

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III
Łódź,
niedziela
9 marca
1947 r.

Nr 67 (613)

HOLD dla macierzyństwa

— złożył w imieniu Narodu Prezydent RP Uroczyste wręczenie odznaczeń zasłużonym matkom

WARSZAWA, 8.3. (PAP) — W dniu wczorajszym w Belwederze, Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut wręczył złote i srebrne Krzyże Zasługi zasłużonym matkom wielu dzieci — mieszkankom m. st. Warszawy. Odznaczone zostały ob. ob. Białobrzaska Maria, Chruscielewska Bronisława, Frąckiewicz Zofia, Kalisiak Stefania, Kunert Karola, Małecka Halina, Pękalska Olimpia, Pękalska Władysława, Przeddziecka Zofia i Surgiewicz Marcela. Wręczając odznaczenia, ob. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Czcigodne Obywatelki! Szanowni zgromadzeni!

Wypełniając decyzję K.R.N. o nadawaniu wyższych odznaczeń państwowych zasłużonym matkom polskim, które zdołały urodzić i wychować 10-ro lub więcej dzieci, przypadł mi dzisiaj wysoki zaszczyt wręczenia tych odznaczeń obecnym tu obywatelkom, najbardziej zasłużonym matkom z naszego stołecznego miasta Warszawy.

Pragnę przy tej okazji podzielić się z Wami, Czcigodne Obywatelki i Obywatele, garstką myśli, uczuć i wzruszeń, które, jak sądzę, towarzyszą nam wszystkim tu zebranym w chwili tego szczególnego i zaszczytnego aktu. Składamy tutaj bowiem hold macierzyństwu.

W dzisiejszym gronie kilku tysięcy matek, najstarszych i najbardziej zasłużonych, którym Rzeczpospolita wręcza dziś tu w stolicy, jak i w całym kraju, Krzyże Zasługi — niemal każda nosi w swym sercu nie tylko radość macierzyństwa, ale i jego najwyższy ból — ból utraty najbliższych istot lub odbicie ich cierpień w koszarne lata niewoli i samoobrony narodu.

Dlatego też składając hold i uznanie macierzyństwu, wypełniamy również częśćkę swego obowiązku względem tych, którzy przelali swą krew lub oddali życie za Polskę. Każdy z nich miał matkę, źródło swych najpierwszych doznań uczuciowych i społecznych. Nie ma bohaterstwa, nie ma ofiarności, patriotyzmu, poświęcenia, któreby swych natchnień nie czerpało w tej lub innej mierze z tego zarodka uczuć, jakie wszczepia matka dziecięciu, gdy po raz pierwszy poznaje świat, ludzi, piękno swego kraju i dzieje swego narodu.

Każdy z nas wie i czuje — ile winien jest matce. Ten, kto nie umie zdać sobie sprawy z tego, cierpi na kalectwo duchowe i musi być leczony.

Bez szczególnej troski i opieki nad matką i dzieckiem, bez zahamowania śmiertelności matek i niemowląt, zapewnienia kobiecie i jej macierzyństwu należytej ochrony społecznej, pomocy materialnej, medycznej i prawnej, bez szeregu środków i ułatwień dla matki w czasie narodzin i w pierwszym okresie wychowania dziecka — naród nasz nie zdołałby dokonać koniecznej regeneracji swych sił biologicznych, pozostał by narodem słabym, niezdołnym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Niebezpieczne złudzenia

Lord Beveridge uważa Niemców za naród ...całkowicie wyleczony z brunatnej choroby

LONDYN, 8.3. (API). — Znany przyjaciel Niemców, lord Beveridge oświadczył po powrocie z Niemiec, że życie gospodarcze tego kraju nie powinno być hamowane, a stopa życiowa ludności obniżana. Beveridge uważa, że alianci powinni dać odzyskać Niemcom, iż należą oni rzeczywiście do wspólnej rodziny narodów.

Sprawa granic, a w szczególności niemieckich granic wschodnich, musi być zdaniem Beveridge załatwiona tak, aby Niemcy nie mieli uczucia, że stała im się krzywda.

Lord Beveridge oświadczył jeszcze, że „system totalitarnego despotyzmu, który doprowadził Niemców do wojny, dał już dostateczną naukę temu wysoce inteligentnemu narodowi i, że obecnie może on zająć należne mu miejsce u boku narodów, które nie chcą wojny i nie dopuszczają nigdy do jej wybuchu.



Łódź jest miastem przemysłu włókienniczego. Fragment pracy w przędzalni.

Pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją podpisany zostanie w poniedziałek w Warszawie

PRAGA, 8.3. (PAP). — W sobotę opuściła Pragę, udając się do Warszawy czechosłowacka delegacja rządowa w celu podpisania polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej. W skład delegacji wchodzi:

Premier Klement Gottwald, min. spr. zagr. Jan Masaryk, min. obrony narodowej, generał armii Ludvík Svoboda, min. handlu zagr. dr. Hubert Ripka, min. przemysłu Bohuší Lauszman, min. komunikacji dr. Ivan Pištor, min. techniki inż. Jan Kopecký, wicemin. spr. zagr. dr. Vlado Clementis, generał broni Drgaca, szef biura prezydium rady ministrów inż. Rejman, minister pełnomocny dr. Augenthaler, szef departamentu Loebel i inni.

Wraz z czechosłowacką delegacją uda się do Warszawy poseł R. P. ambasador Stefan Wierbłowski.

Na spotkanie delegacji czechosłowackiej udali się na granicę polsko-czechosłowacką wicemin. spr. zagr. dr. Stanisław Leszczycki, szef wydziału zagranicznego sztabu generalnego pplk. Paszkowski oraz poseł Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, min. Hejret.

Delegacja czechosłowacka przybędzie do Warszawy na Dworzec Główny w niedzielę o godz. 9.20.

Uroczyste podpisanie polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy nastąpi w poniedziałek o godz. 13 w Belwederze w sali Pompejańskiej.

Min. Bevin w Moskwie

MOSKWA, 9.3. (PAP). — W sobotę o godz. 12 w południe brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przybył do Moskwy, witany na dworcu przez zastępcę min. spr. zagr. ZSRR Wyszyńskiego.

Minister Bevin wygłosił na dworcu krótkie przemówienie przed mikrofonem, a następnie udał się do ambasady brytyjskiej.

Śmierć dowódcy greckiej armii demokratycznej

PARYŻ, 8.3. (PAP). — Według wiadomości podanych przez dzienniki greckie, naczelny dowódca greckiej armii demokratycznej, kpt. Marcon, który miał złożyć zeznania przed komisją ONZ, zginął podczas ostatnich walk.

Zamknięcie granicy turecko-bułgarskiej

LONDYN, 8.3. (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż poselstwo bułgarskie w Ankarze oświadczyło, że zamknięcie granicy turecko-bułgarskiej nie ma podłoża politycznego, lecz nastąpiło w związku z ostatnim postanowieniem rządu bułgarskiego wycofania z obiegu bonów skarbowych i banknotów. Stanowi ono zabezpieczenie przed szmuglem walut papierowych.

Dnia 7 marca 1947 r. zmarł po krótkich cierpieniach



JAN SZCZYREK

członek Zarządu Głównego i Sekretarz Generalny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” poseł na Sejm R. P.

W Zmarłym tracimy oddanego i cenionego współpracownika naszej instytucji.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

Zamach stanu w Paragwaju Rewolucjoniści pod kluczem

LONDYN, 8.3. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Asuncion (Paragwaj), że w piątek dnia 7 bm. przed godz. 12 w południe usiłowano w Asuncion dokonać zamachu stanu. Grupa zamachowców, po wymianie strzałów, zajęła główną komendę policji. Grupa ta należy rzekomo do partii „Federista”, składającej się z przeciwników prezydenta. Po przeprowadzeniu kontrataku komenda policji została odzyskana. Wszyscy zamachowcy zostali aresztowani.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Fischer, Meissinger i Daume-straceni!

WARSZAWA, 8.3. (PAP). — Dnia 8 marca 1947 roku o godz. 6-ej rano w więzieniu mokotowskim został wykonany wyrok śmierci na Ludwiku Fischerze, Józefie Meissingerze i Maxie Daume. Egzekucja odbyła się w obecności prok. Sądu Okręgowego w Warszawie i osób, zobowiązanych w myśl kodeksu postępowania karnego do obecności przy egzekucji: lekarza więziennego, kapelana więziennego i naczelnika więzienia.

W uznaniu trosk i obowiązków macierzyństwa

— Prezydent RP wręczył matkom stolicy wysokie odznaczenia

(Dokończenie ze str. 1)

do wypełnienia tych wielkich i twórczych zadań pokojowych, jakie historia postawiła przed obecnym i następnym naszym pokoleniem.

Nie można w pełni urzeczywistnić szczytnych haseł wołności demokratycznej — jeśli się nie uwolni kobiety od nadmiernego brzemienia jej trosk i obowiązków

codziennych, jeśli jej się nie zapewni pewnych warunków pracy, rozwoju umysłowego i kulturalnego, rzeczywistego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W tym kierunku kształtować winniśmy świadomość i psychikę całego narodu. Musimy dążyć do wzbudzenia we wszystkich społecznych najgłębszego uznania dla roli i zasług matki, dźwigającej na sobie brzemień wychowania i przysporze-

nia narodowi nowego potomstwa.

Najwyższą cześć winniśmy otoczyć matki, które przez swój olbrzymi trud wychowania licznego potomstwa stanowią wzór niezwykłego poświęcenia i oddania. Jeden z objawów tej czci i uznania stanowi właśnie dzisiejsza uroczystość wręczenia zebranych tu matkom zaszczytne odznaczenia państwowe. Niechaj symbolizują one hołd narodu dla macierzyństwa.

Przyznając wielodzietnym matkom zaszczytne odznaczenia państwowe, demokratyczne władze

Rzeczypospolitej stawiają macierzyństwo w rzędzie tych szczególnych funkcji społecznych, którym należy jest nie mniejsza cześć i uznanie, niż bohaterstwo żołnierza, oddającego swą krew i życie w najwyższej ofierze patriotycznego poświęcenia.

Wysiłki, poświęcenie, obowiązki matki rozciągają się na dłuższy okres jej życia, ale w sumie zawierają w sobie ofiarność, wytrwałość, a nieraz nawet zgrozę cierpień, niesionych w ukryciu, wielokrotnie większe. Wręczając więc te zaszczytne odznaczenia w Wasze ręce

Czcigodne Obywatelki, życząc, aby obok należnej Wam czci towarzyszyło dalszemu, oby jak najdłużej, Waszemu życiu radosne przeświadczenie dobrze spełnionego obowiązku wobec swego pokolenia i swego narodu.

W imieniu odznaczonych krótkie przemówienie wygłosiła ob. Chruścińska.

Po dekoracji ob. Prezydent podejmował zasłużone matki lampką wina. W uroczystości wzięły udział przedstawicielki zarządu głównego i zarządu warszawskiego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Należało wcześniej

puścić w ruch żelazną miotłę!

Amerycanie usunęli ponad 300 hitlerowców z wysokich stanowisk

BERLIN, 8. 3. (PAP). — Z opublikowanego rozkazu gen. Clay'a do amerykańskiego zarządu wojskowego w Berlinie, polecającego usunięcie hitlerowców z odpowiedzialnych stanowisk w amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech, wynika,

że do dnia 7 bm. ponad 300 Niemców, znanych członków partii hitlerowskiej, znajdowało się na liście plac. amerykańskiego zarządu wojskowego. Zajmowali oni stanowiska od dość wysokich do sekretarzy, tłumaczy i speakerów radiowych włącznie.

Pakt czterech mocarstw

ma usunąć dotychczasowe przeszkody we współpracy międzynarodowej — oświadcza min. Marshall

BERLIN, 8. 3. (PAP). — Sekretarz Stanu Marshall, który w niedzielę rano udaje się samolotem z Berlina do Moskwy, oświadczył na konferencji prasowej, urządzony dla obywateli amerykańskich i przed stawicielei agencji prasowych USA, iż Stany Zjedn. uważają sprawę zawarcia paktu czterech mocarstw, zaproponowanego przez byłego se-

krętarsza stanu Byrnesa w Paryżu, za najważniejsze zadanie konferencji moskiewskiej.

Pakt czterech mocarstw przyczyniłby się do usunięcia wielu trudności, zbliżyłby do siebie wszystkie strony zainteresowane i ułatwiłby porozumienie w sprawach traktatów pokojowych z Austrią i Niemcami.

†
ś. † p.

MARIA SZYMANEK

z domu WITASIEK
ur. 1904 r.
ZMARŁA DNIA 6 . 3. 1947 r. W PIOTRKOWIE.

WYPROWADZENIE ZWŁOK Z KAPLICY SZPITALA ŚW. TRÓJCY W PIOTRKOWIE, DO DOMU PRZY UL. KRAKOWSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ DNIA 9 MARCA 1947 r., SKĄD NASTĄPI PRZEWIEZIENIE ZWŁOK DO RODZINNEJ MIEJSCOWOŚCI BAKOWA GÓRA.

ZŁOŻENIE DO GROBU NA MIEJSCOWYM CMENTARZU ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK, DNIA 10 MARCA 1947 r., O GODZINIE 11-ej.

O CZYM ZAWIADAMIAJĄ POGRAŻENI W SMUTKU

MĄŻ I DZIECI.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł na skutek tragicznego wypadku

ś. † p.

PAWŁOWSKI KAZIMIERZ

lat 37, kuchmistrz Gospody Spółdzielczej Nr. 1. P. S. S. w Łodzi.

Pogrzeb Drogiego i Nieodżałowanego Pracownika i Kolegi naszego odbędzie się w poniedziałek 10 marca 1947 roku o godz. 15-ej ze szpitala przy ul. Narutowicza 60, o czym zawiadamiają

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA
ORAZ
PRACOWNICY GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ
Nr. 1 PSS. W ŁODZI.

Dnia 7 marca 1947 r. zmarł poseł
na Sejm Ustawodawczy

JAN SZCZYREK

zasłużony działacz
Polskiej Partii Socjalistycznej

Cześć Jego pamięci!

MARSZAŁEK
SEJMU USTAWODAWCZEGO

Stan wojenny w Tien-Tsinie

LONDYN, 8. 3. (PAP). — Jak donoszą agencja Reutersa, powołując się na doniesienia prasowe, w głównym mieście Chin północnych Tien-Tsinie proklamowano stan wojenny.

Zerwanie pertraktacji węgiersko-czechosłowackich

PRAGA, 8. 3. (PAP). — Webes zerwania pertraktacji między Węgrami a Czechosłowacją w sprawie wymiany mniejszości narodowej, delegacja węgierska z ministrem spraw zagranicznych Dyoengyoessi na czele opuściła Pragę.

B. król jugosłowiański pozbawiony obywatelstwa i majątku

BELGRAD, 8. 3. (PAP). — Prezydium jugosłowiańskiego zgromadzenia narodowego ogłosiło dekret pozbawiający B. króla Piotra obywatelstwa jugosłowiańskiego i zarządzający konfiskatę całego jego majątku.

WASZA

Pogłoski o śmierci Franco

Naszych fraszek wdzięczny temat ponoć zginął, już go nie ma?

ś. † p.

KAZIMIERZ DOMOWICZ

URZĘDNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ZGIERZU,

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, dnia 6 marca 1947 r., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok z domu żałoby w Zgierzu przy ul. Długiej 13, odbędzie się dnia 9 marca b. r., o godz. 14-ej, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

(912) RODZINA.

W dniu 6 marca 1947 roku, zmarł

ś. † p.

Edmund Krotkiewski

WIELOLETNI PRACOWNIK SP. AKC. „WĘGŁOBLOK“.

W Zmarłym tracimy Kolegę nieposzlakowanego charakteru, wielkiego serca i jasnego umysłu, którego pamięć zawsze wśród nas pozostanie.

Nabożeństwo za spójność duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 10 marca, o godz. 9-ej w kaplicy przedpogrzebowej kościoła Św. Krzyża, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Łowicza.

(1547-p) ZARZĄD I KOLEDZY.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA WOJEWODZIE ŁÓDZKIEMU PIOTROWI SZYMANEKOWI Z POWODU ŚMIERCI JEGO ŻONY MARI, SKŁADA

REDAKCJA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA WOJEWODZIE ŁÓDZKIEMU I SWEMU SZEFOWI PIOTROWI SZYMANEKOWI Z POWODU ŚMIERCI JEGO ŻONY MARI, SKŁADAJĄ

NACZELNICY WYDZIAŁÓW
ŁÓDZKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

Z powodu śmierci

ś. † p.

ANDRZEJA BŁASZCZYKA

Ojca naszego Kolegi Romana Błaszczyka, tą drogą wyraża Mu serdeczne współczucie

WOJ. CECH.
ZEGARMISTRZÓW I MECHANIKÓW
w ŁODZI.

(1551-p)

†
ś. † p.

MIECZYŚLAW KOPASINA - ZABORSKI

zasnął w Bogu dnia 7 marca 1947 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi z Kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, przy ul. Ogrodowej, w poniedziałek, dnia 10-ego marca 1947 roku, o godzinie 16-tej, o czym zawiadamiają przyjaciel, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

(1561) ŻONA I RODZINA.

W ciągu pół roku 439 wiz

Interesy licznej kolonii francuskiej reprezentuje wicekonsulat w Łodzi Rozmowa z konsulem p. M. Mortier

Wicekonsulat francuski mieści się przy ul. Piotrkowskiej 87. Jest to jedna z dwóch placówek konsularnych, mających swą siedzibę w Łodzi.

Wicekonsulem Republiki Francuskiej w Łodzi jest pan Marc Mortier. P. Mortier był przed wojną około 20 lat wicekonsulem w Polsce, zna więc dobrze nasz kraj i włada językiem polskim.

Okres wojny przeżył p. Mortier we Francji, by powrócić do Polski 15 sierpnia 1946 r. na placówkę łódzką.

Pan Konsul udzielił naszemu współpracownikowi odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących działalności wicekonsulatu w Łodzi.

— Jakie sprawy zafatwiał w pierwszym rzędzie wicekonsulat francuski w Łodzi?

— Wicekonsulat utworzony został w Łodzi przede wszystkim w celu zafatwiania wszelkich spraw administracyjnych, a także dla obrony interesów obywateli francuskich w Łodzi i okolicy. Jak panu wiadomo, przed wojną nie było w Łodzi konsulatu francuskiego, był tylko konsul honorowy. Obecny natomiast spraw i fakt, że Łódź posiada jedną z najliczniejszych, jeżeli nie najliczniejszą kolonię francuską w Polsce, zmusił rząd francuski do utworzenia tu wicekonsulatu.

— Jak liczna jest kolonia francuska w Łodzi?

— W Łodzi mieszka obecnie około 50 obywateli francuskich. Większość z nich zamieszkiwała w 50 obywateli francuskich. Większość z nich przed wojną. Są to w pierwszym rzędzie nauczycielki francuskiego, jest kilku inżynierów, lektor francuskiego na Uniwersytecie Łódzkim, 3 studenci, pobierający naukę na wyższych uczelniach w Łodzi. Oprócz tego mamy czterech młodych Francuzów, b. jeńców wojennych, wzgl. b. deportowanych, którzy wstąpili w związki małżeńskie z Polkami i pozostali w Polsce. Dwóch z nich są szoferami, jeden — fryzjerem, a jeden pracuje w sklepie. Oprócz opieki roztoczonej nad Francuzami zamieszkałymi w Polsce, bronimy interesów obywateli francuskich, będących we Francji, a posiadających tu nieruchomości.

— Czy wicekonsulat w Łodzi

wyduje wizy na wjazd do Francji?

— Tak jest. W ciągu 6 miesięcy wydaliśmy ich 439. Dodając tutaj musimy, że wydanie wizy nie jest dzisiaj tak nieskomplikowane jak przed wojną. Każda wiza, wystawiona przez nas, musi być przed wydaniem petentowi przesłana do Paryża do autoryzacji przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych. Dotyczy to również wiz tranzytowych, a więc w wypadku gdy ktoś chce przejechać przez Francję, udając się, dajmy na to, do Wenezueli. Duże trudności przy uzyskaniu wizy do Francji mają ci wszyscy, którzy posiadają we Francji najbliższą rodzinę, jak rodziców, żonę, lub męża. Restrykcje te dyktowane są obawą, że ludzie ci mogą chcieć pozostać dłużej we Francji, co wobec trudności żywnościowych nie jest pożądane.

— Czy pan Konsul znajduje się w kontakcie z łódzkim Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Francuskiej?

— Wiem o jego istnieniu i obserwowuję z satysfakcją jego dzia-

łalność. Narody nasze łączy przecież tak wiele. Ścisłego kontaktu jednak nie podtrzymujemy, gdyż leży to raczej w kompetencjach attaché kulturalnego przy ambasadzie francuskiej w Warszawie, którym jest prof. Francastel.

— Na zakończenie chciałbym my jeszcze wiedzieć, jak się Panu Konsulowi podoba Łódź?

— Łódź ma ładne dzielnice,

ma jednak i brzydkie. Niestety, znać też wieloletnie zaniedbanie. Miasto przed wojną tak bogate i uprzemysłowione nie powinno być w dużej części nieskanalizowane i nie posiadać wodociągów. Widzę, że obecne władze inaczej biorą się do rzeczy i z podziwem patrzę na za pań Polaków przy odbudowie kraju. Dlatego wierzę, że Łódź będzie pięknym miastem.

Rozmowę przeprowadził Władysław Orłowski.

Alarm nasz poskutkował

Konfekcja unrowska z magazynów „Społem” pójdzie do odbiorców

Alarm, jaki prasa łódzka (zob. np. „Dziennik Łódzki” z dn. 23.2. br.), a za nią stołeczna, weszła w związku z przetrzymywaniem w magazynach „Społem” wielkich ilości towarów UNRRA, poruszył odpowiednie czynniki w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu. W związku z tym ministerstwo rozstało do redakcji wyjaśnienie, że „na terenie łódzkich magazynów „Społem” znajduje się w chwili obecnej około 1 miliona sztuk kon-

fekcji dziecięcej i obuwia, artykuły dziewiarskie oraz pewna ilość gotowych ubrań wełnianych i bawełnianych, pochodzących z transportów UNRRA. Towary te zostały rozdysponowane w sposób następujący:

W m.cu marcu br. na karty dziecięce „D” zostanie rozdzielona konfekcja i obuwie dziecięce, najpierw dla województw centralnych, a później w miarę możliwości również dla pozostałych części

Przyjęcia u nowego wojewody

Nowomianowany wojewoda łódzki Piotr Szymanek, w związku z objęciem urzędu przyjmować będzie gratulacje i życzenia od miejscowych organizacji i społeczeństwa w dn. 12 i 13 bm., w godz. od 11 do 13-ej. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 15. (h).

Nowy dyrektor „Filmu Polskiego”

W najbliższym czasie dotychczasowy naczelny dyrektor „Filmu Polskiego” — płk Ford wyjeżdża do Pragi, na urlop i wspólnie z wytwórcami czechosłowackimi przystąpi do nakręcania wielkiego filmu pt. „Ulica Graniczna”.

W związku z misją płk Forda, funkcję dyrektora pełnić będzie w jego zastępstwie inż. Albrecht.

kraju. Towary dziewiarskie przydzielone zostały stolicy i zostaną rozdzielone na kartki odzieżowe za I kwartał rb.

Znajdujące się w sklepach gotowe ubrania, płaszcze itp. artykuły są stale rozdzielane w ramach zaopatrzenia pozakartkowego. Jest jednak pewna liczba ubrań i płaszczy wełnianych i bawełnianych, które do rozdziału się nie nadają ze względu na nieodpowiednie wykończenie, np. 34.068 sztuk ubrań męskich wełnianych, u których spodnie posiadają nogawki zbyt wąskie lub zupełnie nie nadające się do użytku i 42.000 płaszczy damskich.

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu proponowało rozdział tych artykułów między poszczególne grupy pracowników, które jednak orzekły, że towary te nie nadają się do użytku.

Wyjaśnienie powyższe potwierdza nasze informacje i nasz pogląd, że to, co dwa lata lub jeszcze rok temu mogło znaleźć chętnych nabywców, obecnie staje się coraz mniej warte i nadaje się tylko na przeróbkę. Tak też powinny być skalkulowane ceny a wówczas nabywcy się znajdą. Komunikat ministerstwa nie podaje żadnego pozytywnego wyjścia. A szkoda. Bo przecież wieczne towary te na składach nie powinny i nie mogą leżeć.

Komunikat nie podaje również, kiedy nastąpił rozdział konfekcji na karty „D”: przed alarmem naszym, czy też później.

Ministerstwo jako jedną z głównych przyczyn zalegania towarów w składach wymienia opieszałość odbiorców, którzy mimo otrzymania przydziałów, nie odbierają ich w terminie. W związku z tym Urzędy Wojewódzkie otrzymały polecenie, aby realizowały i rozdzielały otrzymane przydziały w miarę nadchodzących dostaw, nie czekając aż otrzymają całość przydziału.

Stuznie!

Kazimierz Giżyński

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Wszyscy czytają przygody
SHERLOCKA HOLMESA
Ukazała się pierwsza po wojnie
książka kryminalna
CONAN DOYLEGO
„TRAGEDIA W BOSCOMBE”
Nowe przygody Sherlocka Holmesa
i jego asystenta Watsona.
Cena książki tylko 150,- zł.
Wydawnictwo PRZEŁOM Kraków
Ekspedycja: „Nauka i Wiedza”
KRAKÓW, KOLBERGA 16.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
(K. 283)

Nowy wojewoda łódzki objął urządowanie

Stabilizacja stosunków politycznych i gospodarczych w województwie — jego głównym celem

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim odbyło się uroczyste przekazanie władzy nowomianowanemu wojewodzie Piotrowi Szymankowi.

Ponieważ b. wojewoda łódzki, min. rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kociol nie mógł przybyć do Łodzi z powodu toczących się obecnie w Warszawie obrad w sprawie paktu polsko-czeskiego, przekazania władzy dokonał p. o. wojewody Stanisław Górniak.

W obecności wszystkich naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, starostów powiatowych i prezydentów miast wydziałowych został podpisany przez p. o. wojewodę St. Górniaka i nowomianowanego wojewodę Piotra Szymanka protokół zdawczo-odbiorczy, na mocy którego władzę wojewody w województwie łódzkim przejął Piotr Szymanek.

Następnie St. Górniak w krótkich słowach powitał nowego włodarcę województwa oraz w imieniu b. wojewody Dąb-Kociola złożył podziękowanie za współ-

pracę naczelnikom wydziałów U. W. starostom i prezydentom miast wydzielonych.

W kilku słowach wicewojewoda Górniak scharakteryzował wielkie zasługi dla województwa b. wojewody Jana Dąb-Kociola i zakończył przemówienie zapewnieniem nowego wojewody w swoim i zebranych imieniu o chęci szczerej współpracy dla dobra województwa i Rzeczypospolitej.

Nowomianowany wojewoda, poseł na Sejm, Piotr Szymanek stwierdził, iż poprzednik jego Jan Dąb-Kociol pracował w szczególnie trudnym okresie powojennym.

— Ja przychodzę na stanowisko wojewody łódzkiego — mówił Piotr Szymanek — w okresie ogólnej stabilizacji życia politycznego i gospodarczego kraju. Ta stabilizacja będzie też cechowała moje prace i zamierzenia na terenie województwa. W samorządzie pracuję od 1928 r. przeszedłem różne stopnie tej pracy, począw-

szy od ławnika gminnego, a skończywszy na członku Wydziału Wojewódzkiego. Z pochodzenia jestem rolnikiem, życie jednak moje tak się złożyło, że zapoznałem się również z pracą i warunkami egzystencji zarówno rzemieślnika, kupca jak i urzędnika. Doświadczenia całego swego życia postaram się wykorzystać w obecnym moim zadaniu rządzenia województwem.

Następnie wojewoda prosił zebranych o szczerą współpracę dla dobra województwa, a tym samym dla całej Polski.

W imieniu starostów i prezydentów miast wydzielonych zapewnił wojewodę i lojalnej współpracy i życzył powodzenia na nowym wysokim stanowisku starosta kutnowski — Kucner.

B.

Ostateczny termin rozdziału materiałów włókienniczych

Z dniem 12 bm. upływa ostateczny termin rozdziału materiałów wełnianych za III kwartał dla dodatkowo zarejestrowanych.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane już nie będą.

„Winę całkowicie się przebaczają”

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Łodzi o amnestii

— Prezes Łódzkiego Sądu Apelacyjnego, Dobrowolski, zaprosił wczoraj przedstawicieli łódzkiego społeczeństwa oraz przedstawicieli prasy na konferencję poświęconą omówieniu ustawy o amnestii i jej wykonaniu.

Na konferencji, która miała miejsce w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, prok. Szydłowski omówił zasadnicze przepisy ustawy. Nie będziemy tu podawać rzeczy już wielokrotnie omawianych na łamach prasy i znanych szerokiego ogółowi. Ograniczymy się jedynie do rzeczy najistotniejszych.

Amnestia stała się prawdziwym dobrodziejstwem dla tysięcy ludzi. Oto kilka cyfr, dotyczących wykonania

amnestii z Sądu Okręgowego w Łodzi.

W Sądzie Okręgowym dotychczas umorzono 77 spraw, winę całkowicie darowano w 33 sprawach. Prokuratora Sądu Okręgowego wysłała 132 nakazy zwolnienia z więzienia ludzi, którym wina została przebaczona. W 23 wypadkach kara została złagodzona, umorzono 116 spraw, 109 spraw skierowano do Sądu Okręgowego z wnioskiem o zastosowanie amnestii, z podobnym wnioskiem skierowano 23 sprawy do Sądu Grodzkiego.

Należy podkreślić fakt, że nie wszystkie sprawy, których ewentualny wyrok byłby w granicach podlegających całkowicie darowaniu kary, są umarzone. Pewne sprawy Sąd

będzie rozpatrywał. Chodzi tu o przestępców, których nazwiska powinny być zanotowane w kartotece sądowej. Chodzi o to, aby wina tych ludzi została przez Sąd stwierdzona, żeby usłyszeli wyrok, a dopiero później — kara została im darowana.

Podobnie rzecz się ma ze sprawami z oskarżenia prywatnego. Jeżeli oskarżyciel prywatny lub poszkodowany w ciągu miesiąca wyrazi żądanie, aby sprawa była rozpatrywana, Sąd sprawę, bez względu na wielkość przewidzianej kary — rozpatrzy.

Czas wykonania ustawy o amnestii nie jest ściśle określony. Ze względu na olbrzymią liczbę osób podlegających amnestii wykonanie jej przeciągnię się przypuszczalnie do końca br. lub nawet dłużej. (fb).

Już wkrótce ukaże się w sprzedaży
J. STANISŁAWSKI

SŁOWNIK

ANGIELSKO-POLSKI
POLSKO-ANGIELSKI

Pełne wydanie

Spółdzielnia Wyd. „WIEDZA”

(K. 284)

Dzisiejsze imprezy sportowe Zawodowcy włóczędzy

występują w roli amnestionowanych

W dniu dzisiejszym na terenie całej Polski odbędzie się finałowe spotkanie w mistrzostwach indywidualnych poszczególnych Okręgowych Związków Bokserskich. Choć mistrzostwa Łodzi nie odniosły tak wielkiego sukcesu propagandowego, jak zapowiadało się, to jednak dzisiejsze spotkania finałowe zapowiadają się interesująco. Mistrzostwa rozpoczną się o godz. 11 w hali przy ul. Rokicińskiej. W finałowych walkach spotykają się następujące pary: waga musza: Stasiak (ŁKS)—Brzózka („Concordia”), waga kogucia: Czarniecki („Zryw”) — Ostrowski („Zjednoczone”), waga piórkowa: Woźniakiewicz (Zryw) — Ratajczyk (Zryw), waga lekka: finaliści: wstającego półfinału, waga półśrednia: Kłiewski (Zjednoczone) — Kaczmarek (Teczka), waga średnia: Pisarski (ŁKS) — Trzesowski (Teczka), waga półciężka: Bednarz (Zryw) — Kosiński (ŁKS), waga ciężka: Jaskółka (Teczka) — Jamorski (Wima). Faworytami w poszczególnych wagach są: Stasiak, Czarniecki, Woźniakiewicz, Kłiewski, Pisarski, Bednarz i Jaskółka. Najciekawiej zapowiadała się spotkanie Stasiaka z Brzózką, Pisarskiego z Trzesowskim i Jaskółki z Jamorskim.

Dzisiejsze imprezy sportowe zawodowcy występują w roli amnestionowanych. Otrzymaliśmy następujący komunikat:
Do władz bezpieczeństwa do chodzą ostatnio wiadomości, że na terenie m. Łodzi i okolicy pojawili się osobnicy, którzy chodzą po mieszkaniach i sklepach, żebrzą i proszą o wsparcie motywując swoje krytyczne położenie tym, że zostali rzekomo w związku z amnestią pozwalniani z więzień nie otrzymawszy przy tym żadnego zaopatrzenia.
Władze bezpieczeństwa przestrzegają tą drogą społeczeństwo przed tego rodzaju indywidualami, którzy rekrutują się z zawodowych włóczęgów - żebraków i wykorzystują amnestię dla swego niskiego procederu.
Podkreśla się, że tak amnestionowani z więzień jak i ujawnieni otrzymują w razie potrzeby szeroką pomoc materialną jak i pieniężną, która finansuje powrót wyżej wymienionych do domów, wyżywienie w

drodze, zaopatrzenie w odzież i ułatwienie w otrzymaniu pracy.
Celem uniemożliwienia wszelkiego rodzaju zawodowym włóczęgom wykorzystywania szlachetnych instynktów ludzkich, władze bezpieczeństwa wzywają społeczeństwo do nie udzielania jakiegokolwiek pomocy tego rodzaju osobnikom i oddania ich w ręce MO.
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi

Pożar składu papieru

Wczoraj o godz. 19.50 wybuchł w Łodzi pożar w składzie papieru firmy Ostrowski przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55. Do pożaru przybyły 3 oddziały Straży Pożarnej z płk. Kalinowskim na czele.
Ogień zagrażał całkowitym spaleniem nagromadzonych tam zapasów papieru. Natychmiastowa akcja Straży Pożarnej doprowadziła do zlokalizowania pożaru. Spaliło się biurko i urządzenie kantoru.
Przyczyny pożaru nie ustalono.



Słońce i wózki

I znów w cieniu mroź, lecz w słońcu — wiosna.
Pierwsze promienie wiosennego słońca wywabiały na ulice młode mamusy ze swymi pociechami w wózkach. Małeństwa, otulone jeszcze ciepłymi futerkami, ciekawie ze swoich „powozów” rozglądają się dokoła. Dla matek jest to pierwsza okazja pokazania światu ich skarbobów i poplotkowania z przyjaciółkami.
W dniu wczorajszym na zalanych słońcem bocznych ulicach można było widzieć całą tłumy młodych pań z pięknymi wózkami.

Niecodzienny widok

Wczoraj rano o godz. 7.30 przechłodnie ulicy Piotrkowskiej byli świadkami niecodziennego wypadku.
Przed domem oznaczonym numerem 181 kroczył jakiś mężczyzna, rozlewając coś dokoła z zawieszonego na ramieniu worka.
Okazało się, że to jeden z niezliczonych gorliwych dozorców posypywał piaskiem zlodowaciały chodnik.

Guma

Od pewnego czasu w prasie łódzkiej ukazywało się ogłoszenie następującej treści:
Państwa Centrala Handlowa, O.W. w Łodzi, uruchomiła przy ul. Daszyńskiego (dawn. Przejazd) nr 2 sprzedaż gumy do zucia w cenie 3 zł za sztukę w czasie od 3 do 8 marca br. dla członków Związków Zawodowych, słuchaczy wyższych uczelni oraz dla organizacji społecznych z okazaniem legitymacji.
Ogłoszenie ponętne, bo cała Łódź... z flegmą żucie obecnie gumie.
Nic więc dziwnego, że przed sklepem przy ul. Przejazd uformował się długi ozonok kupujących. Ale w ogonku tym zobaczyć można było sztubaków, małych chłopców, niezliczonych sprzedawców. Nie było tylko miejsca dla pracujących, bo kto z nich ma czas wystawać godzinami na ulicy.
I tak było codziennie.
Zapytujemy więc, kiedy będzie zorganizowana sprzedaż tylko dla osób wymienionych w ogłoszeniu?

Zebrań i odczytów

DZISIA
— W lokalu Klubu Demokr., Piotrkowska 89, o godz. 10-ej zjazd delegatów Str. Demokr. z terenu województwa łódzkiego.
— W świetlicy f-my „Wutke”, Jareca 42, o godz. 10-ej walny zjazd delegatów kół Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego.
— W sali C. R. D. K., Piotrkowska 248, o godz. 11-ej uroczysta akademicka Komitetu Obchodu Międzynar. dnia Kobiety.
— W lokalu Związku Młodzieży Demokr., Beromskiego 41, o godz. 19-ej odczyt pośia prof. Stanisława Zagórskiego p. t.: „Obecne zagadnienia polityczne”.
— auli U. L., Narutowicza 68, o godz. 19-ej odczyt prof. dra Jana Dylliaka pt. „Geograf”.
— W świetlicy f-my Kublik, Zachodnia 70, walne zebranie delegatów Sekcji Dziewiarso - Pończosznicej.
— W teatrze „Syrena”, Traugutta 1, o godz. 12-ej Miejski Komitet Pomocy Zimowej urządza wielki poranek artystyczny.
— W sali „Czytelniaka”, Piotrkowska 96, o godz. 11.30 odczyt prof. Romualda Trochimowicza pt. „Rozwój kultury europejskiej”.
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 18, o godz. 11-ej zebranie międzyszkolnego koła aktywu Z. W. M.
— W sali C. R. D. K., Piotrkowska 248, o godz. 15.30 z ramienia Komitetu Kobiet „Band” referat wygłosi ob. Czabakowa.
— W sali, Narutowicza 28, o godz. 12-ej zebranie członków kół szkolnych OM TUR oraz członków kół dzielnicowych OM TUR.
JUTRO (o. 3.47)
— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej odbędzie się wieczór recytatorski akademików.
— W aule Politechniki IX Politechniki Łódzkiej, Gdańska 165, o godz. 18-ej posiedzenie naukowe Polsk. Tow. Chemicznego i odczyt dr. W. Romera pt. „Mechanizm powstawania obrazów fotograficznych”.
— W lokalu AZWM, Piotrkowska 48/16, o godz. 20-ej — trzecie i czwarte repetytorium socjologii dla studentów II roku prawa i ekonomii.

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść (55)

Huk strzału odbił się głośnym echem po lesie. Powozok zachwiał się i spadł z wozu na ziemię, a sploszony koń wpadłby niewątpliwie na ogrodzenie gajówki, gdyby go nie powstrzymały silne ręce gestapowca.
Trzymany mocno przy pysku koń powoli się uspakajał. Schwarzw kopnął leżące bezwładnie ciało i zawrócił wóz z powrotem w stronę drogi.
— No, teraz — mruknął z zadowoleniem — dojadę sobie wygodnie do szosy, a szosa — do miasta! Humor zepsuła mu trochę myśl o odgłosie, jaki wywołał strzał.
— To mi może — zaniepokoił się — ściągnąć na kark tych przeklętych bandytów! Ale czyż można było postąpić inaczej? Nie miałem przecież prawa ryzykować: gdybym nie wygarnął z pistoletu, zdobyłby wozu na pewno by się nie udało...
Cmoknął i dzielił konia biczyskiem. Koń wierzgnął, ale bynajmniej nie przyspieszył biegu.
— Oho — zmartwił się Schwarzw — szkapa bardzo zmęczona...
Odłożył z rezygnacją bat, zdejmując się w zupełności na dobrą wolę rumaka z gajówki.
— I tak i tak się dowleczemy — pocieszał się — mamy noc przed sobą...
Rozejrzył się dokoła: nic oprócz skrzywienia kół nie było słychać. Położył obok siebie pistolet i zaczął kiwać się sennie na siedzeniu.
Gdy się ocknął z drzemki, stwierdził, że się nagle ściemniło. Chmury gromadziły się na niebie, zaśnając księżyc. Nie sprawiło mu to przykrości.
— Jestem na drodze — rzekł do siebie — nie za błądzą, a że się zrobiło ciemno — tym lepiej.
Tymczasem nie tylko, że zapadł gęsty mrok, ale

wyraźnie zanosilo się na burzę. Gdy wóz zaturkotał na szosie, niebo rozdarła potężna błyskawica i na porwany mundur gestapowca zaczęły kropić grube krople deszczu.
— Chyba zatrzymam konia i zejść — zdecydował. — Trzeba przeczekać nawałnicę.
Zatrzymał szkapa, przywiązując ją lejcami do drzewa. Sam przykryty jakimś workiem przystanął pod parasolem przydrożnej wierzby.
Akurat burza rozszałała się na dobre. Lunęły strugi wody, a wkoło zatrzęsło się od piorunów.
Schwarzw przytulił się do drzewa. Nagle nadstąpił uszu. Zdawało mu się, że wśród dźwięków kanonady niebieskiej słyszy jakieś inne odgłosy: ktoś kłął i krzyczał po drugiej stronie szosy.
— Bandyci?
W świetle błyskawicy mignął mu w oczach kształt jakiegos zwalonego wozu, czy samochodu.
— Co to? — sprężył się czujnie. — Idą w moją stronę... No, niedoczekanie wasze! Widocznie zauważyli konia...
Nacisnął spust i wyrzucił sierię w stronę zbliżających się napastników. Zauważył z uciechą, że niewidzialni wrogowie jakby się oddali. Po chwili jednak w najbliższej okolicy wierzby zagwizdały kule.
— Aha, odpowiadają...
Ukrył się staranniej za drzewem i czekał. Miał tylko jeden magazyn zapasowy i nie miał chęci go wystrzelać na wiat. Zaczął znowu nadsłuchiwać. Strzały przeciwników ustaly.
— Spryciarze! — warknął z pasją. — Oni także nie chcą marnować amunicji.
Dygocząc z zimna (był cały przemoczony), rozmyślał, czyby nie było lepiej drapnąć, nim burza się skończy. Ba, ale gdzie? Przecież w tych ciemnościach i ulewie niepodobna się było nigdzie ruszyć.
— Zaczekam aż się rozwidni — postanowił. — Niech się stanie, co chce! Jakoś sobie dam radę! Scisnął broń w garści, ubrajając się w cierpliwość. Cierpliwość ta była wystawiona na ciężką próbę, burza bowiem ucichła dopiero nad świtem,
Gdy rozwidniło się, i można było odróżnić wy-

rażnie kształty przedmiotów, Schwarzw wyrzucił ostrożnie zza drzewa.
— A to co znowu? — podskoczył ze zdumieniem. — Przecież tam leży samochód. Mój samochód...
Jednocześnie zobaczył, że zza samochodu ukazują się głowy żandarmów. Było zbyt blisko, by ich nie poznać.
— Lorre, Wagner! — krzyknął radośnie. — Chodźcie — no tutaj!
Przybiegli zaraz, niemiernie ucieszeni i... przemoczeni od niego.
— Co z wami? — zapytał Schwarzw.
Lorre spuścił głowę ze smutkiem.
— No, cóż — odparł ponuro — ledwie uratowaliśmy skórę... — zaczął opowiadać o wczorajszych przygodach.
— Czekaj, czekaj — przerwał mu w pewnym miejscu Schwarzw — to wy wjechaliście „Mercedesem” do tej wsi za lasem?
— Do Kozłów? Tak, my.
— Psiakrew! — zaklął gestapowiec. — Więc to wy byliście...
— A bo co?
— Bo my myśleliśmy, że to bandyci rozbijają się naszym wozem...
— Byli bandyci — wtrącił Wagner — ale myśmy im wóz odebrali.
Schwarzw gwizdnął przez zęby.
— Fiu, fiu... A słuchajcie — zapytał po namyśle — czyście się nie natknęli na pewną dziewczynę...
— Owszem — potwierdzili żandarmi — Spotkałmy dziewczynę. Tłumaczek gestapo.
— To ona! — krzyknął Schwarzw. — I co? Nie mówiła wam, że ja jestem w lesie?
— Mówiła — powiedział Lorre. — Naturalnie, że mówiła. Nawet poszła z feldfeblem po was do lasu... Gestapowiec otworzył szeroko oczy:
— Poszła? Kiedy poszła? I skąd w lesie wzięli się bandyci?
Zandarmi zmarszczyli groźnie twarze:
— Tego właśnie zupełnie nie wiemy...
(D. c. n.)

Od niedzieli 9 marca b. r. ukazuje się w nowej szacie „RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY”

Pierwszy dziennik odrodzonej Polski

Jedyną pismo wszechstronnie oświecające zagadnienia gospodarcze — szczegółowo informujące o polityce zagranicznej — zawierający obszerny materiał publicystyczny. W tym dniu rozpoczyna się druk nowej powieści znanego pisarza

J. B. Priestley'a

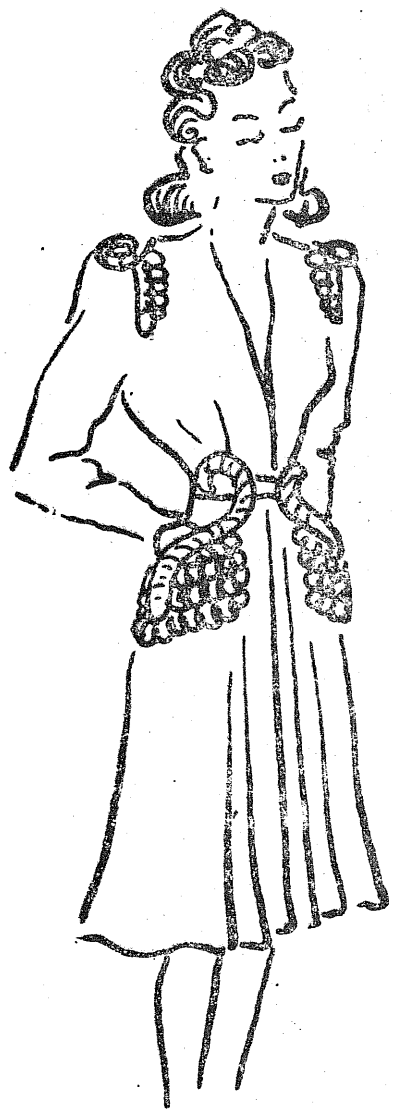
„JASNY DZIEŃ”

OBJĘTOŚĆ 12 STRON.

CENA EGZEMPLARZA 4.— ZŁ

JAK SIĘ UBRACĆ?

CO NOSI



RYS. 1

O człowieku bardzo skąpym mówi się, że „ma węza w kieszeni”. Wytworna dama na (rys. 1.) ma dla rozmaitości kieszenie z węza a także epolety na ramionach z węzowoskręconych ruloników materiału.

Poza tym suknia jest bardzo nieskomplikowana: himonowo wszyte rękawy, podłużny dekolt, spódniczka — dość duży kłosz zebrany z przodu w fałdy. Jedyna komplikacja — to cena wełny, której ciągle jeszcze nie można kupić taniej niż

po 4 tys. złotych za metr.

Ciągle denerwujemy się wszyscy, że zima nie chce się skończyć. A co by było, gdyby wiosna spłatała nam niespodziewana nie figla i zaczęła się na serio. np. od dziś? Z punktu widzenia garderobianego sprawiłoby to nam wszystkim niemały kłopot.

Najwyższy czas pomyśleć o wiosennym ekwipunku: prać, czyścić, przerabiać, i jeżeli się tylko da... sprawiać.

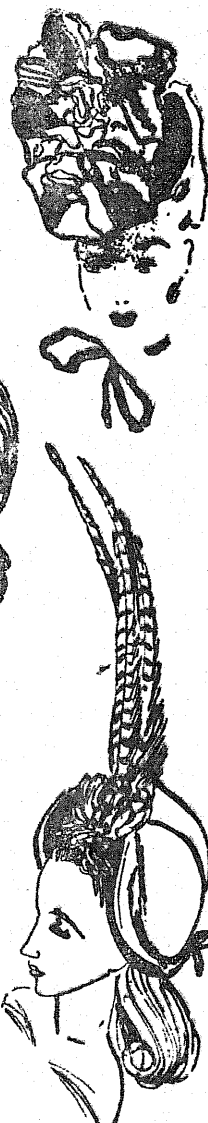
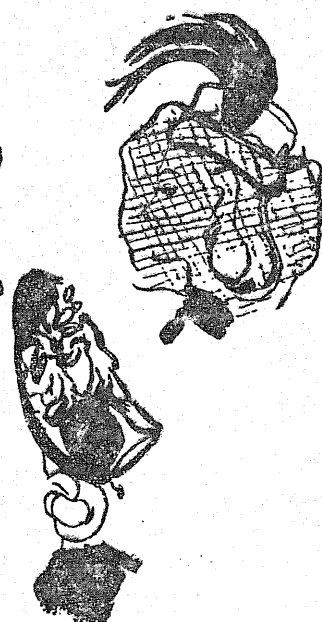
(Rys. 2) — to jeden z modeli, które należy wziąć pod uwagę przy rozważaniu wiosennych możliwości. Rękawy kimo nowe ze szwem na wierzchu, oryginalne cięcia, w których kryją się kieszenie (przy czym górne z powodzeniem udają karczki). Jęko pendant jeden z tych kapeluszy do których otoczenie przyzwyczajają się dopiero wtedy, gdy już wcale nie nadają się do noszenia.

Nie każdej damie do twarzy jest w pyjama, a w dodatku to wcale nie od twarzy zależy. Jeżeli jednak już zdecydujemy się na pyjamę, niech będzie jak najprostsza w linii.

(Rys. 3), to model wygodnej a jednocześnie eleganckiej pyjamy, którą można wykorzystać również we fragmentach. Spodnie doskonale będą wyglądały ze swetrem, lub bluzką w innym kolorze, bluzka da się zastosować do sportowego kostiumu.

(Rys. 4). Dla zwolenniczek nocnych koszul podajemy jeszcze jeden fason, którego ozdobą są efektowne zmarszczenia na ramionach i z przodu oraz inkrustacja z koronki. Dół mocno rozszerzony. Koszulka dobrze wygląda uszyta z georgetty, a jeszcze lepiej — tarablé'u.

Wszystkie tego rodzaju inwestycje są oczywiście dość kosztowne, a koszula trykotowa jest może nawet bardziej praktyczna, ale nie można zapominać, o tym, że „nie tylko suknia zdobi kobietę, lecz także piękna bielizna”...



Prócz angielskiego, prawie męskiego modelu, który nosi rano do marynarkowego kostiumu, każda szanująca się Paryżanka ma kilka wytwornych kapeluszy popołudniowych.

Rozejrzyjmy się w tej małej kolekcji:

Kapelusz pierwszy od lewej — z niewielkim, prostym rondkiem i z główką otoczoną szeroką draperią nadaje się dla pań o okazałym wyrazie i wyrazistych rysach twarzy.

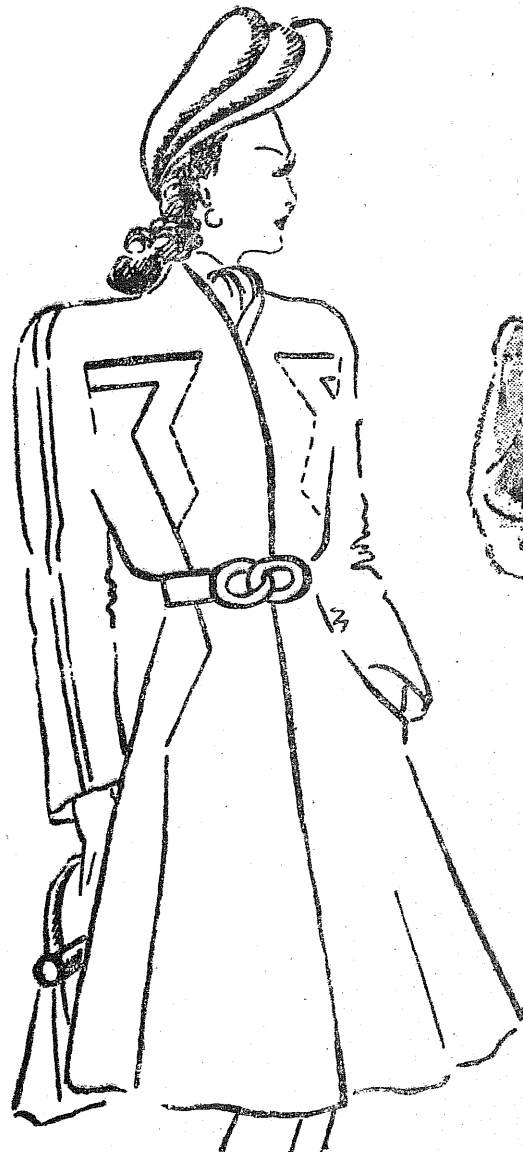
Dwa następne — mały — przybrany piórkami strusich piór i szeroko skrzydły z kwiatami będą doskonałym wykończeniem stylizowanych sukien.

Zawadiacki toczek z piórkami i woalką, która wygląda trochę jak ochronna maska pszczelarza doda tupetu, najbardziej nieśmiałej istocie.

Kapelusz ze wspaniałą kaskadą rajerów można włożyć tylko do bardzo wykwiśniętej całości, a kapelusik-kłombik, przybrany kwiatami i kokardami jest idealnym nakryciem głowy uczesanej do góry i nadaje się do całości à la Nana.

Wreszcie ostatnie, przedziwne cudo — z pierzastym czubkiem, który jak piorunochron ściga gromy, ale... w kłonie.

PARYŻ ?



RYS. 4



RYS. 3



RYS. 4

ODPOWIADAMY NA LISTY

K. R. Nie podaje Pani czy chodzi o pyjamę do spania, czy o inną. Na chybił-trafił zamieszczamy model dość uniwersalny. Jego charakter będzie zależał od materiału, z którego uszyjemy pyjamę: na nocną nadaje się płócienko w paski, do dziennej — spodnie lepiej zrobić w jednym kolorze.

Z granatowego tenisu w biały pasek powinna Pani uszyć kostium (krój marynarki — męski) na suknię można kupić tańszą wełnę, która będzie dość efektowna.

PORADY KOSMETYCZNE

„Warszawianka”. Nie mogą Państwo wskazać adresu gabinetu kosmetycznego, gdyż zakrawałoby to na reklamę. Oczywiście większą gwarancję przedstawia nazwisko znanej kosmetyczki, lecz i małe zakłady tego rodzaju, fachowo prowadzone, stoją często na wysokim poziomie.

Jeśli puchną Pani powieki, nie wolno czernić rzęs henną. Mniej szkodliwe już będzie używanie dobrego tuszu.

Zbyt suchą skórę na rękach można doprowadzić do normalnego stanu, nacierając ręce tłustym kremem po każdym myciu. Przepis na krem wybielający podawaliśmy w jednym z poprzednich dodatków. (au).



POLSKI PRZEMYSŁ PERFUMERYJNY „LEDA” L. KOESKA-Warszawa ŁÓDŹ, A. STRUGA 51



Dziś Franciszki słow. Mściława
Jutro 40 Męczenników słow. Bożysława

- 1451 Urodził się we Florencji sławny...
1838 Urodził się w Krakowie wybitny...
1852 Urodził się na Kaszubach zasłużony...
1920 Umarł jeden z najznakomitszych...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego...



- TEATR W. P. (Cegielniana 24) - Dziś o godzinie 15.15 i 19.15
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
TEATR POWSZECHNY TUR
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ 'LUTNIA'

WILEŃSKI TEATR LATEK - W Teatrze Nowym - Kopernika 16 - gra bajkę...

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY - Łódź, ul. Południowa 11. Codziennie o g. 19.00...



- ADRIA (Główna) - 'Triumf młodości'
BALTYK (Narutowicza 20) - 'Ludzie manekiny'
BAJKA (Franciszkańska 31) - 'San Demetrio'

Chleb na kartki żywnościowe

Na karty żywnościowe z miesiąca marca rb. na drugą dekadę tegoż miesiąca...

Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Z kroniki milicyjnej

Zwłoki kolejarza

Onegdaj o godzinie 3.30 nad ranem znaleziono na torze 2-im stacji Rokiciny zwłoki kolejarza.

Samobójstwo rzeźnika

W Koluśkach miał miejsce zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym przy ul. Głowackiego 5 powiesił się...



NIEDZIELA 9 MARCA 1947 ROKU
6.57 Sygnał. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program na dziś...

JAKA DZIS POGODA? Chmurno z przejaśnieniami...

- MUZA (Ruda Pabianicka) - 'Symfonia młodości'
POLONIA (Piotrkowska 67) - 'Klatka słowicza'

- POCZĄTKI SEANSÓW:
Kino: 'BALTYK' 15.30, 18.00, 20.30
Kino: 'HELI' 15.30, 18.00, 20.30

wkrośza Obopólne zadowolenie

Młody człowiek szedł tuż za Olgą i usiłował się z nią zrównać.

Zaraz będzie próbował mnie zaczepić - pomyślała dziewczyna i przyspieszyła kroku.

Zaraz sobie pomyślałam, że coś w tym rodzaju. Poza tym wypraszam sobie wszelkie znajomości na ulicy.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 amerykańskiej sztuki W. Williams'a...

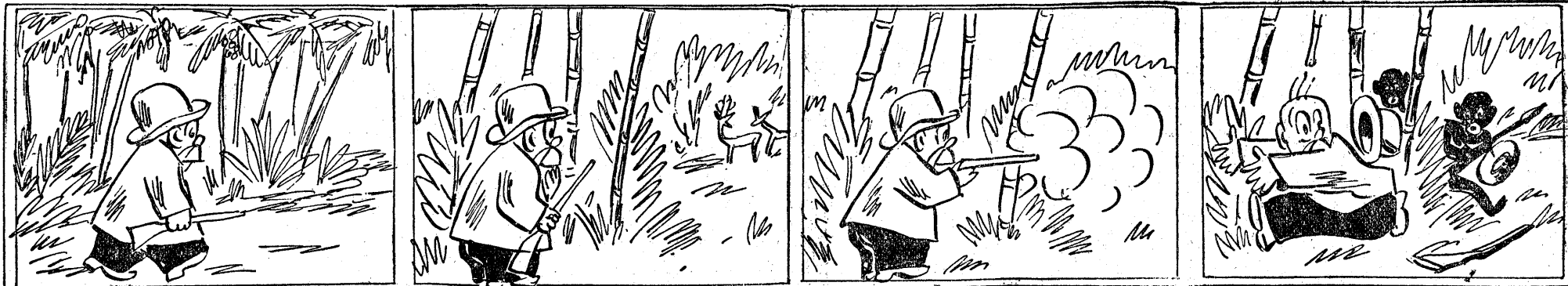
Dziś o godz. 11 min. 30 baśń dramatyczna dla dzieci S. Marszałka...

Dziś komedia Gogoła 'Ożenek' w przekładzie A. Grzymały...

- To nieprawda!
- Daję pani słowo.
- Wyżej - rzekł Kaczorkowski.
Dziewczyna zacerwieńnięła się.
- Co ja teraz zrobię?

Poszukujemy wytwórców
OBIEC MEBLOWYCH - MATERIAŁÓW DEKORACYJNYCH
i PRZYBORÓW TAPICERSKICH
E. i M. WITCZAK

Krupka schwytyany przez ludożerców



Krupka na grubego zwierza Zapolować dziś zamierza.

Widząc łosie na polanie Myśli: 'To ci polowanie!'

Lecz choć trafić chciał do łosi (Strzela człek, Bóg kule nosi...)

Sam uciekać jak zwierzyna Musi krupka od murzyna

Pragnąc umożliwić dziewczynom, znajdującym się w zakładach prowadzonych przez mnie, naukę hańdy artystycznego i szycia, zorganizowałem się pod kierownictwem ob. Woźniak pracownicę sztandarów dla wszystkich organizacji społecznych i politycznych.

Całkowity dochód przeznaczają się na utrzymanie Domów Dziecka.

Proszę uprzejmie Oddziały Woj. skowe, Miłicie Ob. wszystkie organizacje o poparcie tej sprawy przez zamawianie sztandarów w mojej pracowni, która mieści się w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 58 m. 3 Ponadto mogą zgłaszać się uczennice na praktykę. Zgłoszenia przyjmuje się w Kancelarii Duszpasterstwa W. P. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 4 w godz. od 10 do 12 i od 14 do 18-ej.

Ks. Włodzimierz Ławrynowicz
płk. W. P.

POTRZEBNI INŻYNIEROWIE I TECHNIOWI ELEKTRYCY

do Wytwórni Maszyn Elektrycznych Fabryka M-3 (daw. „Elektrobudowa“) w Łodzi, ul. Kopernika Nr 54/58. — Warunki do omówienia. (P. 312)

GŁÓWNEGO BUCHALTERA

POSZUKUJE

CENTRALA ZBYTU MASZYN
ROLNICZYCH w ŁODZI,
ul. TRAUTGUTTA Nr 9.

Warunki do omówienia. (P.301)

WYPOŻYCZALNIA

NOWOSCI KSIĘGARSKICH
ul. ROOSEVELTA 17, parter

otwarta codziennie
od g. 15.30 — 18.30.

Na miejscu czytelnia pism
i tygodników. (wł.)

PASY STRAŻACKIE

LINKI, TOPORKI, WĘZIE,
HYDRONETKI, GAŚNICE
raz wszelki sprzęt Strażacki
połączony:

WYTWÓRNIA
EKWIPUNKÓW STRAŻACKICH
W. CZABAŃSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 189.
Tel. 272-24

(P. 285)

ZAKUPIMY 1 szlifierkę elektryczną

o 2000 OBROTACH SIŁY I KM.

Zgłoszenia:

Biuro Zaopatrzenia Fabr. Wyró-
bów Gumowych F. W. Schweikert
pod Zarządem Państwowym

ŁÓDŹ — ul. WÓLCZAŃSKA 223
w godzinach od 10 do 13-ej.

(212/M)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ — Piotrkowska 248

Godz. 16 i 19

Godz. 16 i 19

Gościnne występy WITOLDA LUCZYŃSKIEGO

KRAJNA USWIECINA

operefka w 3-ach aktach,
muzyka F. Lehára.

Kasa czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 84

DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA

SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ T. WILLIAMS'A

SZKLA NA MENAŻERIA

(THE GLASS MANAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ: JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HOREK —

JANUSZ JARON — ZOFIA MROZOWSKA.

REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSIŃSKI

Kasa czynna od godz. 10-ej. — Telefon 128.02.

TEATR „SYRENA“ TRAUTGUTTA 1.

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA“

W opracowaniu i z piosenkami Jerzego JURANDOTA i muzyką: Franciszki LESZCZYŃSKIEJ i Mieczysława PORWITĄ.

Udział biorą: Janina Draczevska, Stefania Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziełowski, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Józef Porębski, Jerzy Pichelski, Kazimierz Pawłowski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30.

Kasa czynna cały dzień. — Tel. 272-70.

Teatr SYRENA

NIEDZIELA, DNIA 9 MARCA 1947 r. — GODZINA 12-ta

Wielki Poranek

Udział biorą:

BIELICKA MARIA
GORSKA STEFANIA
BOGUCKI ANDRZEJ
DZIEWOŃSKI EDMUND
JANKOWSKI WACŁAW
PAWŁOWSKI WACŁAW.
DOCHÓD NA POMOC ZIMOWĄ.
Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Syrrena“.

(300/M)

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
Oddział w Łodzi — ul. Piotrkowska Nr 105

podaje do wiadomości

Zjednoczonym Przemysłowemu, Instytucjom Państwowym i Samorządowym tudzież Spółdzielniom, Zakładom i Sklepom Elektrotechnicznym na terenie Województwa Łódzkiego i Kieleckiego (z wyłączeniem Radomia i Częstochowy) tudzież powiatów Kaliskiego, Kolskiego i Włocławskiego, że zapotrzebowanie kwartalne na 3-ci kwartał 1947 r. należy składać w terminie do 1 kwietnia, gdyż późniejsze nie będą mogły być uwzględniane. (P. 309)

SZNUREK do SNOPOWIAZAŁEK

(PAPIEROWY, KONOPNY, CELULOZOWY, MANILA, SISAL)

w każdej ilości ZAKUPI

ZARZĄD PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH.

Oferty nadsyłać: Delegatura Centralnego Zarządu P. N. Z., Warszawa, Nowogrodzka 4, m. 9 lub Centralny Zarząd P. N. Z., Poznań, Ratajczaka 15. (K. 271)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ogłasza Fabryka Uszczelnień i Wyróbów Gumowych „Azbest“ na wykonanie fundamentów pod zbiornik na benzynę oraz nawierzchni na posesji przy ul. Suchej 8/10.

Ślepe kosztorysy do nabycia oraz informacji w biurze fabryki przy ul. Suchej 8/10 w godzinach od 12-ej do 14-ej.

Do przetargu dopuszczane będą firmy zarejestrowane.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem do Narodowego Banku Polskiego na konto F-kl „Azbest“ Nr 723, zaznaczając w dowodzie „Kaucja przetargowa“.

Oferta wraz z kwitem wadium należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na fundamenty pod zbiornik“.

Nie złożenie wadium wyklucza oferenta z przetargu bez względu na ewentualne posiadanie w tym względzie dokumenty.

Oferta winna zawierać termin wykonania roboty w dniach roboczych.

Otwarcie przetargu nastąpi w biurze fabryki „Azbest“ przy ul. Suchej 8/10 w dniu 19. 3. br., o godz. 10-ej rano.

Fabryka „Azbest“ zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub umiędzielnienia przetargu bez podania powodów, jako też zaniechanie robót w części, co nie może być powodem odszkodowań.

Łódź dnia 5 marca 1947 r. (38/W)

PRZETARG

Przetarg nieograniczony na wykonanie 4 kłoców, z drzewa.

Wszelkie informacje otrzymać można w godz. 9—13 w Biurze Zaopatrzenia Fabr. Wyt. Gumowych F. W. Schweikert, Pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Wólczańska 223.

Oferty składać należy w Dyrekcji do godz. 10-ej dnia 20 marca 1947 roku.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta. (202/M)

OGŁOSZENIE

Zakład Ocyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50 sztuk taczek metalowych.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie taczek metalowych“ w terminie do dnia 28 marca 1947 r., do godz. 10-ej w Zakładzie Ocyszczania Miasta przy ul. Zagajnickiej Nr. 63 pokój Nr. 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. kosztorysu ofertowego należy wpłacić do Kasy Zakładu Ocyszczania Miasta, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1947 r. o godz. 10.30.

Blizszych informacji udziela się w biurze Z. O. M-u w godzinach urzędowych gdzie można obejrzeć wzór taczek.

Zakład Ocyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowej dostawy, prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

ŁÓDŹ, dnia 7 marca 1947 r.

ZAKŁAD OCYSZCZANIA MIASTA.

(12/2)

Biuro Powierniczo-Buchalteryjne

mgr. M. Wdówka, L. Kaucz, mgr. Z. Hibern

Łódź, ul. Kilińskiego Nr 94 telefon 127-15

przyjmuje zlecenia w zakresie:

1. prowadzenia ksiąg handlowych i uproszczonych
2. sporządzenia i analizy bilansów
3. nadzorów księgowości
4. porad buchalteryjnych i podatkowych (pd.)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE setka 270.— zł
Kolorowe o motywach ludowych.

FIGURY DO GROBU ZMARTWYCHWSTANIA
poleca

BAZAR KATOLICKI WYTWÓRNIA DEWOJONALII
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49. Tel. 157-99

Obrazki komunijne, pamiątki, oleodruki, różańce, książki i t. p.
Cenniki na żądanie. — Prowincja za zaliczeniem. (A. 186)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97

połączone ze składem:

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe.
Ceny najniższe!

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego“
przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY lub OSOBOWY

NADAJĄCY SIĘ DO REMONTU,
lub DO ROZBIÓRKI NA CZĘŚCI,
po CENACH KOMERCYJNYCH, ustalonych przez komisję rządową

MOŻE NABYC KAŻDY

NABYCIE UPOWAŻNIA DO REJESTRACJI WOZÓW.

PUNKT ZBYTU SAMOCODÓW

ŁÓDŹ, ul. KATNA 21. — Tel. 136-50.

(1565-p)

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA, O. W. w ŁODZI

URUCHOMIŁA przy ul. DASZYŃSKIEGO Nr 2 (dawn. Przejazd)
SPRZEDAŻ CZEKOLADY i SOKÓW OWOCOWYCH

PO CENACH DOSTĘPNYCH, w czasie od 10 do 15 marca b. r.

Dla członków Związków Zawodowych, słuchaczy wyższych uczelni oraz dla organizacji społecznych — za okazaniem legitymacji. (P. 332)

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SUCZKA biała łebek czarny z 26-tych ostrowscy terier zginał dnia 7. 3. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 51, m. 8. (K. 204)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne na nazw. Ruczkowska Helena, Kwiccista 4. (843)

ZAPŁATE 1.000.— zł za zwrot teczek z dokumentami, zgubionej 7-go marca. Piotrkowska 50, m. 5, Nosalska. (920)

KTO znalazł teczkę, która wyleciała z samochodu, zawierająca 6 korbowodów, na ul. Wólczańskiej od Żwirki do Czerwonej i Pl. Reymonta? Znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem: Łódź-Widzew, Kresowa 25. W. Jahnmużny.

NAUKA I WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcji gry skrzypcowej początkującym i zaawansowanym — Zachodnia 80/2. (1476-p)

CUDZOZIEMKA, absol. zagran. Uniwersytetu udziela angielskiego języka oraz konwersacji skróconą metodą Piotrkowska 85, m. 5 front, III piętro. (1437-p)

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państw. Liceum Administracyjnym — Łódź, Piotrkowska Nr 125, przyjmują jeszcze zapisy na kurs administracyjno-handlowy. Sekretariat czynny 16.30—19.30. (1427-p)

KRĄJ damski i męski systemem LEWANDOWSKIEGO — uczącej nauczają KURSOWY Instytutu Przem. Rzem. — Zapisy, ŁÓDŹ, STEFANA JARACZA 14, telefon Nr 184-12. (A. 247)

KOREPTYCJE z matematyki fizyki i chemii daje. Zakres: gimnazjum, Liceum, Ul. M. Curie-Skłodowskiej (Podlesna) 86, m. 8. (868)

POSZUKIWANIE RODZIN

RODZINA Ignacego Weinberga ze Lwowa z ul. Gródeckiej 44 poszukuje krewnych i znajomych a zwłaszcza mec. Weinsteina z ul. Sienkiewicza 2 i mec. Koenigbergera z Akademickiej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rodzina Weinberg“. (882)

KTO BY WIEDZIAŁ o losie Bożenki Olszewskiej, zaginionej w 1939 roku, proszony jest o wiadomość: Łódź, ul. Główna 88, Kalina Bobrowska, (1509-p)

LEKARZE

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A. 6)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego 41, od 3-6. Tel. 150-53. (931/P)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-82. (A.)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (R)

Dr CZABAN WANDA choroby wewnętrzne. Piotrkowska 203. - Powrótca. Godz. 3-5. Tel. 147-38.

Dr MIESKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23. (203/P)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, gardła i wenerycznych 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00. wewnętrzny 19. (2162-P)

Dr ZIOMKOWSKI - choroby weneryczne, skórne. - 6-Sierpnia 2, 9-12 i 3-7. (3526/P)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych - przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-48. Leczenie elektrowstrząsowe. (248-P)

Dr med. SIENKO KSAWERY, - specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

Dr REICHER - specjalista chorób wenerycznych - Południowa Nr 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa - przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

Dr med. HERDER STANISLAW, choroby skóry i weneryczne - przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5800)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. przyjmuje 8-10 i 5-7 Nawrot 8. (A.)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób zoładka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 - przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

LECZNICA PRZYCHODNIA - Piotrkowska 3. - Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. - Przyjęcia 10-19, tel. 216-48.

Dr WOJCIECH WACZAW chorób oczu - przyjmuje 10-12; 4-6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (A.)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno - wenerycznych - przyjmuje Piotrkowska 26-10, godz. 3-7. (1356-P)

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria - powrótca i przyjmuje obecnie: Łódź, Piotrkowska 70, m. 8, tel. 212-22, codziennie godz. 3-6 pp. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

LEKARZE DENTYSTY

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 18-19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zębny sztućce. Południowa 46 telefon 268-91. (7233)

Dentysta WODNICKI STANISLAW - specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (5731)

LEKARZ-DENTYSTA proszę zadzwonić 217-27 we wtorek godz. 1-2, podać Adra Wittkowskiego.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Woitasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 (5368-P)

MASAZYSTKA ze szpitala SS. Elżbietanki w Warszawie. Masaże, dzastyki, bańki. Majewska, Gdańska 12, tel. 156-97. (1465-P)

PIEFLEGNIARKA i masażystka przyjmuje dwórz, zabiegi i masaże - ul. Piotrkowska, 145, m. 3.

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba dwuletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego przyjmuje ul. Główna 82 m. 76, 6-8. (1271 P)

KIPIŃO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złoto - złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Żegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4. (175 A)

CELOFAN zeszyty, papiery piśmienne, pakowe, kartony - ceny hurtowe - Piotrkowska 128, tel. 128-79 „Witmar” (A. 166)

LUKSUSOWA bielizna damska. Sprzedawca hurtowa i detaliczna po cenach konkurencyjnych J. Lentzowa. Piotrkowska 30. (769)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, łóżka, stół i krzesła, duży wybór. - Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 238)

68 PIOTRKOWSKA 68. Najnowsze modele wykintnych pantofli damskich na sezon wiosenny poleca F-ma „Janusz”. (A. 213)

WYTWÓRNA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT, Bielizna milanezowa i szalanzowa „Syrenka” Łódź, Kościuski 93, tel. 189-10. (A. 219)

FOTOAPARAT, lornetkę, brylant, złom złoty, dobry zegarek kupi, płacić najlepiej „Okazja”, Kilińskiego 47, tel. 119-71. (A. 249)

ŚWIECICE, BIBLIOTEKI! Ważne powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca KSIĘGARNIA NAUKOWA, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienia zamieszcowe załatwiamy odwrotnie. (246/A)

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. - Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2, m. 2. (P. 311)

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu „Akumulator”. Andrzejka Nr 29, tel. 16-25. Polecamy specjalne akumulatory do „Diesla” własnej konstrukcji. (A. 178)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Kupi każdą ilość „ENOLA” Łódź. Naplórskowskiego 24, tel. 177-00. (P. 279)

KUPIE maszyny do szycia fiter (kufnierska) oraz igły dziewiarskie. Oferty pod „W. N.” (1466-P)

FRULIONY, zeszyty, papier, ma kulatura oraz reparaacja wlecznych ołów. - Łódź, Piotrkowska 96. - Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wl.)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17, Pracownia Manekinów. (1241 P)

KSIAZKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odpowiadamy w domu. (245/A)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuteria, zegarki, FOTOAPARATY, kamery, znaczki filatelijne najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47, l. 119-71. (A. 248)

NAJLEPIEJ i najtaniej kupić może na tapczany, kozetki, materace, łóżka polowe, krzesła, Zakład Tapicerski, ul. 11-Listopada 56. (1462-p)

DOM, wille, plac, nieruchomości przemysłowa, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPUJEMY - SPRZEDAMY. - Łódź, Pl. Wolności 6/4, Biuro Pośrednictwa. Godziny 11-1, 4-6. (834)

SAMOCHELOWE i motocyklowe części, opony motocyklowe - różne rozmiary, wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta” Narutowicza 19, tel. 152-47. (A. 200)

WARSZTATY samochodowe w centrum Łodzi, zaprowadzone, z licznym klientelą sprzedam. Wiadomość: Telefon 221-80 w godz. 8-12. (898)

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii. - Firma „JANUSZEK”, Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (A. 240)

SPRZEDAM kasę pancerką (75x170 x60). Oferty do Administracji pod „Kasa”. (1508-P)

MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (222 A.)

GARNITUR angielski, nowy, na wzrost 175 cm okazjnie sprzedam. Julianów, Mani Piotrowiczowej 4, m. 2. (1512-p)

MOTOCYKL w dobrym stanie - kupi. Zgłoszenia: Piotrkowska 33, sklep samochodowy, tel. 112-09.

OLEJKI ETERYCZNE i esencje dla przemysłu cukierniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. Odczynnik laboratoryjny. Barwniki żywnościowe oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza firma „Chemika” Łódź, Piotrkowska 28, tel. 145-01. Zakupuje wszelkie partie olejków. (P. 329)

SPRZEDAM sukę 6-cio miesięczną, owczarz niemiecki, czystej rasy - Dasińskiego 89 a. (916)

SPRZEDAM garderobe, łożko dziecięce, stół - Tarowa 10, oficyna, I piętro, Prochocka. (888)

DO PIWA obciążaczka dwu-, trzy- lub cztero-kranowa kupię. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Obciążaczka”. (1472-P)

KASĘ ogniotrwała w dobrym stanie - sprzedam. Jankowski, telefon 146-64. (1504-P)

2000 LISTEW bukowych 18x65x1200 milimetrów zamówie. Oferty pod „Listwa” ul. Piotrkowska 96 Administracja. (1539-P)

UWAGA KUPCY! Bielizna damska, męska i dziecięca po cenach fabrycznych. - Wytwórnia Bielizny „Świt”, Łódź, Zawadzka 54, telefon 260-35. (1531-P)

SPRZEDAM tokarne z planszą, ba, długość 2 metry tocenia, Wiadomość: Piotrkowska 123, m. 11 w godz. wieczornych. (1526-P)

GOSPODARSTWO 20 ha dobrej ziemi, - Poznańskie - zamienie na mały obiekt, okolice Łodzi, lub sprzedam. Armii Ludowej 21, m. 12. (1562-P)

DRÓBNE OGŁOSZENIA

MEBLE używane pokojowe i kuchenne - sprzedam, ul. Nowa 21, m. 25 a. (892)

2 MLZYNY udarowe (Hurgany) do chemikali, 2 motory Siemens 230 V trójfazowe 3 KW nowo sprzedam. Skład farb, 11-Listopada 32. (900)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PASSTWOWE Zakłady Przemysłu Welmianego Nr 2 im. Norberta Barlickiego poszukują natychmiast wykwalifikowanych ślusarzy i 1 blacharza do przeprowadzania remontów przy maszynach włókienniczych. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego, Żeromskiego Nr 108. (891)

POSZUKUJEMY samodzielnych krawców, do robót konfekcji miarowej. Warunki do omówienia. Zgłaszać się Fabryka Konfekcji Miarowej - Piotrkowska 152, telefon 107-81. (875)

ZAAANGAZUJEMY samodzielnego księgowego obeznanego z przebiegiem księgowości fabryki metalu. Inżyniera lub technika z odpowiedzialnością praktyczną, na stanowisku kierownika Wydziału Planowania i Statystyki oraz taksy. Warunki do omówienia. Oferty do biura Personalnego Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych Wifama, ulica Armii Czerwonej Nr 89. (P. 321)

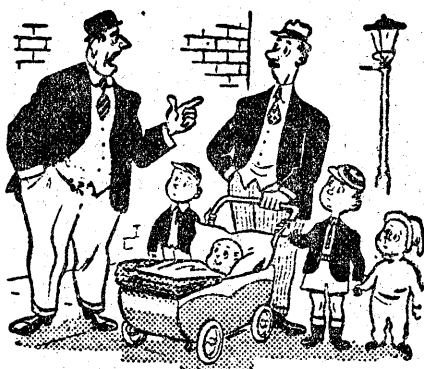
DO POMOCY do rocznego chłopczyka solidną, uczciwą przyjmie. - Południowa 4, m. 5, front od 7-jej wieżó. (1406 P)

POMOCNICA domowa, czysta, pracownia otrzyma dobre warunki pracy przy małej rodzinie. Tel. 123-17, godz. 2-3. (1474-P)

POTRZEBNY czeladnik i zdolny podręczny do krawiectwa damskiego. Piotrkowska 92, m. 56. A. Gołdobajn. (p.d.)

POTRZEBNA paniątka do pomocy. Sklep kapeluszy Andrzeja 25. (30/R)

Przezorność



(rys. z ang. pisma „Daily Mail”)

Śmiał się Patrick z Jima:
- „Widzisz mój kolego,
Nawet pójść nie możesz
Ze mną na jednego.”

**Bo swych synów czwórga
Musisz być piasunką,
Z nimi mleczko pijesz
Miał lepszego trunku!”**

Na to Jim odpowie:
- „Za dwadzieścia lat
Ujrzym kto z nas będzie
Śmiać się na ostatek.”

**Bo mi każdy z synów
Chętnie ćwiartkę wódki
Zafunduje w zamian
za dzisiejsze trudy!”**

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt, Łódź, Senatorska 7/9 poszukują taksy i heblarzy. - Zgłoszenia do Biura Personalnego. (P. 316)

POTRZEBNA jest pomoc domowa z dobrym gotowaniem ul. Dr Próchnika 25, m. 6 (dawna Zawadzka). Telefon 175-65. (1485-P)

KRAWCOWE zdolne i wykwalifikowane do szycia sukien potrzebne - F-ma Howil i Ska, Próchnika 1. (1492-P)

POTRZEBNA od zaraz, pomoc domowa na stałe, z referencjami - Łódź, Czestochowska 1 a. (8861)

CEBOWACZKI do materiałów ubraniowych poszukiwane. Zgłoszenia: Kilińskiego 25/9, tel. 140-23. (1424-P)

POTRZEBNY WYKWALIFIKOWANY TRACZE WSTĄZKOWI, ŁÓDŹ, UL. GDANSKA NR 91. (K. 189)

KSIEGOWI-bilanciści potrzebni są natychmiast w miastach na terenie woj. łódzkiego. - Kandydaci mogą się zgłaszać do Dyrekcji Zjednoczenia Młyńsko-Piekarniczego w Łodzi, ul. Cieszyńska Nr 10. (1493-P)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. - Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-15. Sekretarz Redakcji od 10-00 do 12-jej. telefon 123-33. - Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20
(najmniej 100.-). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.- (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELENIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 - Łódź, Żwirki 2.

KSIEGOWY biuista potrzebny. - Zgłoszenia osobiste z piśmieniem podaniem i życiorysem do Łódzkiej Fabryki Kapeluszy, Łódź, Targowa 2. (914)

BARDOZO zdolne potrzebne do sukien, okryć i dzieciennych. Telefon 128-83. (922)

POMOCNICA domowa potrzebna - Bandurskiego 19, m. 10, tel. 116-41. (red.)

MODYSTKA wykwalifikowana siła pierwszorzędna poszukiwana do salonu mód. Warunki dobre. Wiadomość: Telefon 176-21. (1523-P)

MODYSTKA samodzielną siłą pierwszorzędna, poszukiwana jako współpracowni do salonu kapeluszy damskich. Propozycje tylko poważne sub „Modystka”. (1522-p)

POTRZEBNA wychowawczyni do dziecka. Zgłaszać się: Dowborczyk 13, m. 2. (1519-P)

DO KRAWCA damskiego potrzebny zdolny samodzielny czeladnik. - Śródmiejska 26, m. 22. (1517-P)

POTRZEBNA samodzielną solidną pracownicą domową. Warunki dobre. Śródmiejska 26, m. 22. (1516-P)

POTRZEBNA solidna gospościa w średnim wieku z dobrymi referencjami Piotrkowska 189, m. 10, Zgłaszać się od 9-12 rano. (913)

POTRZEBNA pracownica i chemiczarka - Nawrot 15. (1544-p)

DZIEWIARNA wykwalifikowana, znająca rynek, potrzebna na godziny. Legionów 17, m. 5. (1550-P)

KRAWCOWY potrzebuje na marynarki stalunkowe, konfekcyjne, jak również spodniarzy, robotę wydać, dobrze zapłać, ul. Piotrkowska 24, m. 6. (1543-p)

POTRZEBNA zaraz chemiczarka - Pralna F. Niedzielska, Rzawska Nr 113. (1534-p)

POTRZEBNY krojeży na bieliznę. Wytwórnia „Świt” Zawadzka 54. (1532-p)

POTRZEBNY wykwalifikowany czeładnik krawiecki od zaraz - ul. Nawrot 39, Fr. Kowalczyk. (918)

POMOCNICA domowa do małego domu potrzebna. Referencje konieczne. Pomorska 23, m. 18 od 3-jej. (903)

PANIENKA względnie pani do dziecka rocznego na kilka godzin dziennie poszukiwana. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Żeromskiego 12/11, 9-10 rano. (919)

POTRZEBNA samodzielną modystką. Zgłoszenia do Administracji pod „Modystka”. (911)

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Perfumaria Piotrkowska 40, od godziny 4-7 pp. (1442-p)

POSZUKIWANIE PRACY

PRAWNIK ekonomista z długoletnią praktyką adwokacką przyjmie radość lub inną pracę. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Prawnik”. (1455-P)

FARMACEUTKA-pomocnik z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty sub „Farmaceuta”. (1515-P)

KIEROWNIK Działu Finansowego jednego z przedsiębiorstw przemysłowych znający księgowość, kalkulację (arkusz rozliczeniowy), organizację i administrację zakładów przemysłowych zmieni posadę. Oferty do Administracji pod „777”. (1475-P)

REFERENT Wydziału Pracy i Pacy przyjmie posadę. Łaskawe oferty do Administracji pod „Poważne referencje”. (894)

MASAŻE! Dyplomowana masażystka z Warszawy, masaż wszelkiego typu na zlecenie lekarzy. - Specjalność - chorzy zniekształconym nogom przywracam zdrowy, estetyczny wygląd. - Zamenhofa Nr 29/72 m., od 2-5-jej. (896)

KIEROWNICZKA kancelarii, korespondentka, przyjmie posadę. - Wysokińska, Północna 65 (przy Wierzbowej). (901)

LOKALE

Z POWODU choroby odstąpię sklep na Piotrkowskiej przy Narutowicza, dwie wystawy, dwa widne pakamery. Poważne oferty składaj „Dziennik Łódzki” pod „Piotrkowska”. Proszę podać telefon. (1505-P)

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią z wygodami. Koszt remontu zwrócić. Pośrednicy pożądani. Telefon Nr 221-23 od godz. 17-tej. (1451-P)

POSZUKUJE pokoju lub pokoju z kuchnią. Koszt remontu zwrócić. Pośrednicy pożądani. Tel. 175-77. (847)

POSZUKUJEMY lokalu przemysłowego około 200 m kwadr., nadającego się na warsztat mechaniczny. Najchętniej w śródmieściu. Oferty pod „Warsztat mechaniczny” do Dziennika Łódzkiego. (1500-P)

WYPŁACALNA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Pilne. Dzwonić Nr 262-66. (1518-P)

RABKA! Pensjonat „Śnieżka” poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa. Centralne ogrzewanie. „Śnieżka”, telefon 61. (K.259)

POSZUKUJEMY pokoju niekierującego, umebłowanego możliwie w centrum miasta, cena obojętna. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Urzędniczka”. (1489-p)

SKLEP spożywczy z towarami i mieszkaniem odstąpię. Oferty pod „Zaraz”. (917)

2 POKOJE z kuchnią w Sopotach zamienie na podobne w Łodzi. - Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Sopoty”. (1471-P)

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje 1 lub 2 pokoi całkowicie lub częściowo umebłowanych z wygodami na 2 osoby. Najchętniej przy żydowskiej rodzinie. Warunki - komorne do omówienia. Wiadomość: Telefon 138-19, godz. 9-15. (P. 302)

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią z wygodami, koszty remontu zwrócić. Oferty sub „333”. (1543-P)

ZAMIENIE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w Julianowie na 2-pokojowe w mieście. Tel. 128-23. (1535-P)

ZAMIENIE pokój, 1/2 kuchni, 1/2 łazienki. Warszawa. - Grochowska na odpowiednio mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Telefon 187-50. (1523-P)

DOBRE sytuowana starsza pani poszukuje ładnego pokoju umebłowanego. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Pokój z wygodami”. (1506-P)

SKLEP mały na Wodnym Rynku odstąpię w dzierżawę lub inną propozycją. Tel.

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 13

Łódź, dnia 9 marca 1947 r.

(613)

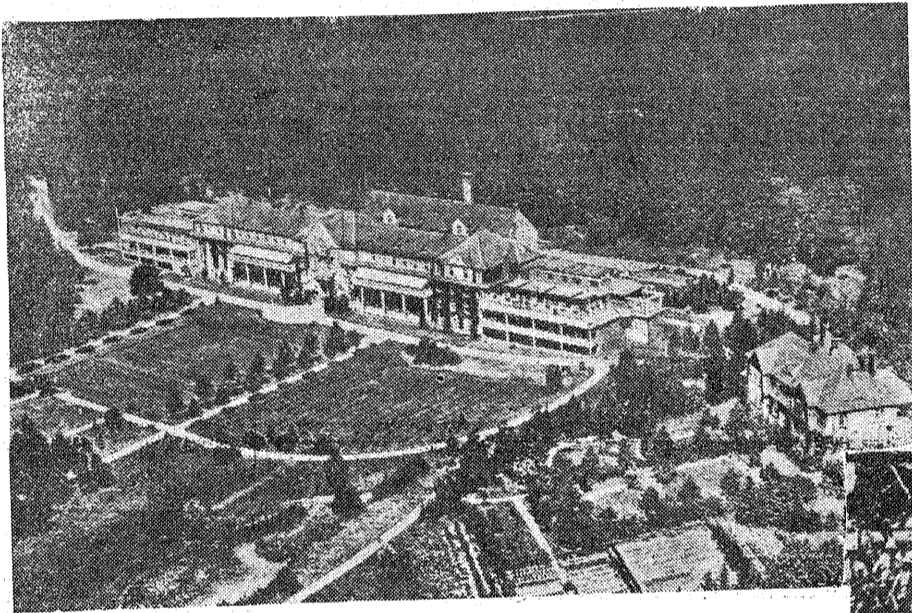
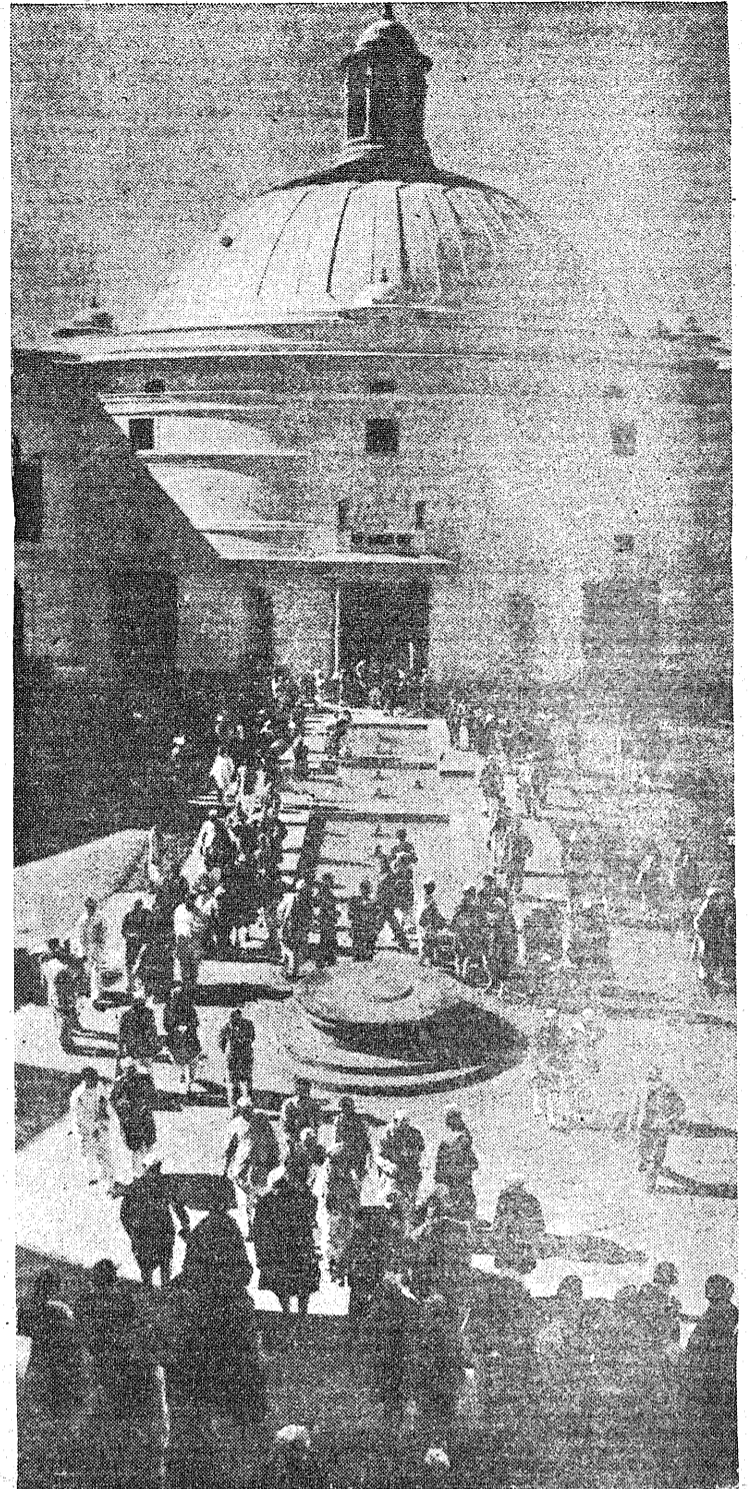


Paul Ramadier, nowy premier Francji. Leczy lat 68. W poprzednim gabinecie był ministrem sprawiedliwości.

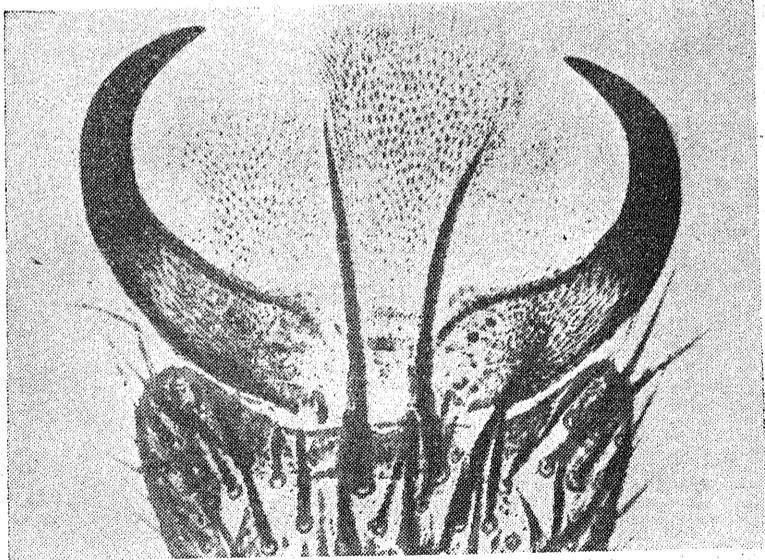


Król Transjordanii Abdullah (na prawo) w rozmowie z prezydentem Turcji İnönü w czasie pobytu tu swego w Ankarze. Wynikiem wizyty było podписание paktu przyjaźni przez oba kraje.

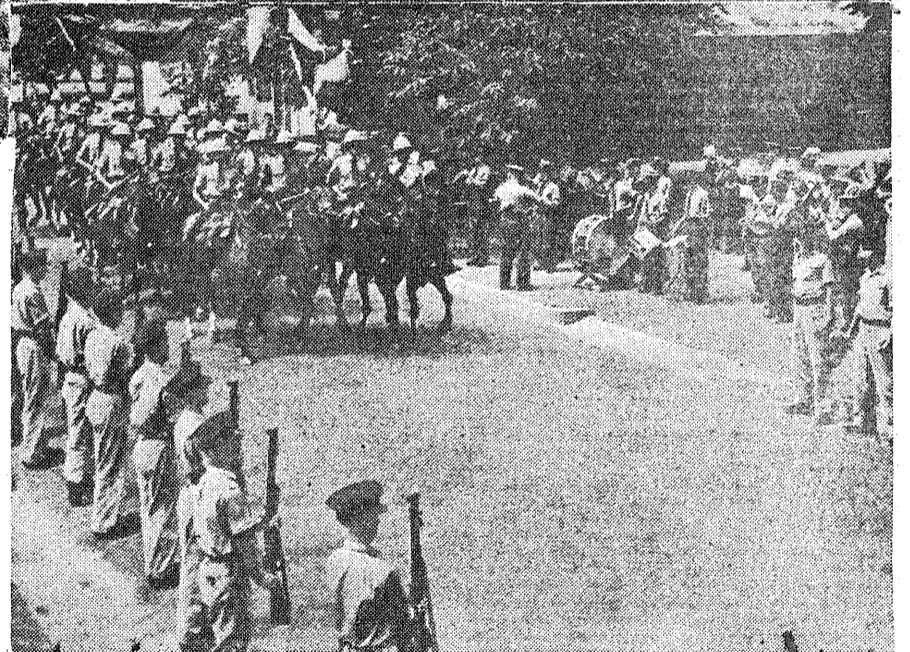
Gmach biblioteki w New Delhi, gdzie toczą się obrady nad nową konstytucją indyjską.



Z uzdrowisk na Dolnym Śląsku. Kamieniołom Sanatorium dla kobiet.



Nóżki muchy pod mikroskopem. Są one uzbrojone w rodzaj pazurków, przy pomocy których mucha może się czepiać sufitu.

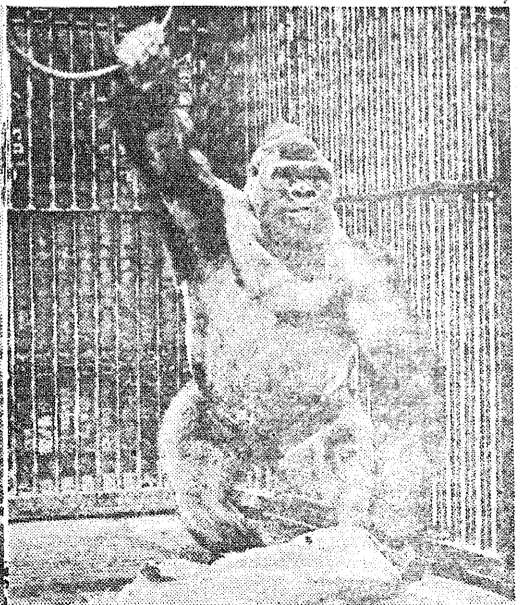


Wizyta króla Jerzego VI w połudn. Afryce. Szwadron stanowiący przyboczną eskortę monarchy.

Japończycy noszą swoje barwne stroje już tylko na scenie. Oto tradycyjne kostiumy aktorów i tancerzy japońskich. Na zdjęciu z lewej muzyk uderza w gong, dla podkreślenia dramatycznego momenta widowiska.



Lord lasów w klatce. Wspaniały okaz goryla w filadelfijskim ZOO.



POLACY W KANTONIE VAUD

NIEZAPOMNIANA GOŚCINNOŚĆ SZWAJCARSKA

Prace dr Stanisława Libereka, rodem ze Zgierza k. Łodzi, ożenionego ze Szwajcarką i osiadłego od wielu lat w Lozannie, stanowią poważną pozycję w dziele wzajemnego poznania się Polaków i Szwajcarów. Same tytuły podkreślają wyraźnie charakter i cel, którymi kierował się autor przy pisaniu swych broszur i książek. Oto one: „L'Amitié polono-suisse au cours des siècles”, „Les échanges commerciaux entre la Suisse et la Pologne 1935-1939”, „Fraternité d'armes polono-suisse”, „Pestalozzi und Kościuszko” (studium w j. niem.) i „Les Polonais au Pays de Vaud” *).

Choć dr Liberek w słowie wstępnym do „Polaków w krainie Vaud” pisze: „W tym krótkim szkicu ograniczamy się do zebrań obok faktów znanych kilku szczegółów niedrukowanych do dzisiaj, które świadczą o przejeździe lub dłuższym czy krótszym pobycie wielu Polaków w krainie Vaud, i chociaż tytuł sugeruje, że książka dotyczy stosunków polskich z jednym kantonem Szwajcarii, treść wybiega często poza granice wymienionej prowincji do tych miejsc, gdzie stopa polska dotknęła gościnnej ziemi helweckiej.

Lozanna jest stolicą kantonu Vaud, którego granica biegnie

ośrodkiem jez. Lemańskiego i zarazem jest częścią granicy szwajcarsko-francuskiej. Takie miejscowości, jak: Montreux, Morges, Nyon i Vevey dały gościnne schronienie wielu zasłużonym Polakom. Niejeden z nich został na stałe, po latach naturalizował się i stał się tam dzisiaj takie nazwiska, jak: Olszański, Langiewicz, Górski itp.

Vaud posiada w herbie hasło „Wolność : Ojczyzna”, zbliżone tak bardzo do naszego: „Za naszą i waszą wolność”. Czyżby to hasło — zastanawia się

dr Liberek — miało wpływ na wybór azylu przez uciekinierów religijnych 16 i 17 w., literackich 18 i politycznych 19 w.? Szczególnie po Powstaniu Kościuszkowskim i trzecim rozbiore Polski przebywało na terenie Vaud wielu znakomych Polaków, którzy w kraju przebywać nie mogli lub nie chcieli (Dąbrowski, Sułkowski, Kościuszko). Po roku 1831 nowe fale uchodźców przybyły w te strony. Między innymi byli to: Andrzej Towiański, Aleksander Chodźko, Juliusz Słowacki („W Szwajcarii”), Zygmunt

Krasieński, Adam Mickiewicz (1839-40 profesorem uniwersytetu w Lozannie).

Kroniki owych czasów wykazują, że w 1865 r. 600 Polaków otrzymało obywatelstwo szwajcarskie. Uniwersytety we Fryburgu, Genewie, Lozannie i Neuchatel zasługują na specjalną wzmiankę, gdyż z nimi związane są nazwiska takich uczonych polskich, jak: Józef Kaltenbach, Stanisław Dobrzycki, Józef Kowalski, Tadeusz Estreicher, Antoni Kostanecki, J. Koschembahr-Łyskowski, Adam Miodoński, Karol Dziewoński,

Zygmunt Szymanowski, Jan Modzelewski i Edward Cros.

W latach 1880-1918 około 1.200 polskich studentów studiowało na różnych wydziałach uniwersytetu w Genewie, gdzie do dzisiaj zachowała się pamięć o profesorach: Zygmuncie Łaskowskim i Leonie Winiarskim. Szwajcaria gościła u siebie wybitnych pisarzy naszych: Kraszewskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego, Tetmajera i innych. Wielki patriota, muzyk i kompozytor — Paderewski, był stałym mieszkańcem uroczego uzdrowiska Morges nad Lemaniem.

Ostatnia wojna — to oddzielny rozdział w dziejach szwajcarskiej gościnności. Po klęsce francuskiej cała dywizja strzelców polskich, dowodzona przez gen. Prugara-Ketlinga, przekroczyła granicę szwajcarską, gdzie dopiero złożyła broń i została internowana.

Opracowanie dzieła i obszerna bibliografia, na którą poleca się dr Liberek, świadczą o dużym wysiłku naukowym autora, co zresztą cechuje wszystkie jego prace, nie wyłączając artykułów z dziedziny ekonomii i socjologii, zamieszczanych w „Horyzontach”, polskim miesięczniku poświęconym sprawom kultury i wychodzącym we Fryburgu.

Władysław Lubnaar

Koncerty łódzkie

Wieczór beethovenowski w Filharmonii

Muzycy krajów europejskich przechodzą dziś weryfikację, sprawdzają się kwestię jak się zachowywali wobec okupanta — także muzycy niemieccy — odpowiadają na pytanie: — jak się ustosunkowali do ich upadłego reżimu. Nawet wielkie nazwiska przeszłości podpadają pod rewizyjną osadę. Wagner, zwolennik rasizmu, współtwórca idei pangermańskiej, bywa bojkotowany na koncertach u narodów alianckich. Z Beethovena propaganda niemiecka jeszcze niedawno starała się zrobić coś na kształt fuchrera, obecnie ciągnie się go w idealną demokrację, piewę bractwa narodów... przeciw IX-tej symfonii chór śpiewa, że „wszyscy ludzie będą braćmi”. A jakież soczyste wyzwiska potrafił wypalić ten wspaniały plebejusz

swój utytułowanym protektorom! Lekcje szacunku dla artysty, dla świętości sztuki! Oni uważali go za maniaka, niepohamowanego dzikawa, usprawiedliwiali go w imię genialności jego dzieł. On pierwszy zapomniał co komu nagał — zwykle po wybuchach Beethovena panowała zgoda, wielbiciele byli mu wierni. Zawsze elektryzują go jednak słowa o braterstwie ludzi, o wolności, o świecie społecznej sprawiedliwości — cała gwarość ówczesnego wolnomularstwa ma zawsze wyraźny oddźwięk w duszy Beethovena. Ten człowiek pomiał ludzi a kochał całą ludzkość — abstrakcję! Czy miał jakie tendencje, czy pisząc najchętniej bez słowną muzykę w ogóle mógł mieć detaliczne tendencje? Owszem, jedną i naczelną: pisanie dobrej muzyki.

Raz przecie i tendencja zaplata się wyraźnie o dzieło kompozytorskie Beethovena: kiedy w generale Bonapartem widzi Beethoven bohatera świtającej demokracji. Powstaje symfonia przeznaczona na chwałę pierwszego konsula Francji. A kiedy nadchodzi wiadomość, że Bonaparte ogłosił się cesarzem, Beethoven wpada w szal, wymazuje z tytułu symfonii nazwisko Bonapartego, przy czym wyładowuje się burza zawiedzionych

nadziei, rozczarowania — symfonia otrzymała nazwę „heroicznej”, kompozytor dedykuje ją księciu Łobkowitzowi, którego zresztą przy okazji, bardzo głośno nazwie osłem...

Miną lata, przejdzie napoleońska okupacja Wiednia, przejdą wojny napoleońskie — Beethoven trwa w pogardzie dla cesarza-uzurpatora. Ale przeżycie bohatera przy tworzeniu Eroiki było wielkim momentem młodości Beethovena. Jeszcze pod koniec życia zapytany, którą ze swych dziewięciu symfonii cenil najwyżej odpowiedział — Eroikę.

Spopularyzowana, ograna od wielu dziesiątków lat, przechodzi Eroica na koncertach często bez silniejszego wrażenia, jednak dziwnym trafem właśnie ta symfonia była dla łódzkiej orkiestry zadaniem nowym a szczególnie starannie przygotowaną przez Dyr. Zdzisława Górczyńskiego nabrała żywych barw i świeżości wykonania. Cały zresztą koncert ub. piątku filharmonicznego stanął pod znakiem beethovenowskiego heroizmu, bo do kategorii tej wchodzi zarówno uvertura „Coriolan” jak i koncert skrzypcowy zagrany z niezachwianą pewnością i maestrią przez Bronisławę Rotształównę.

Karol Stromenger

Koncerty polskie za granicą

Na zaproszenie Marszałka Tito, śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turkowska, wyjechała do Belgradu. Artystka wystąpi w tamtejszej Operze oraz da szereg koncertów zarówno w Belgradzie, jak i innych miastach Jugosławii.

Tego samego dnia wyjechał na tournée koncertowe pianista prof. St. Szpinalski. Tournée swoje rozpocznie artysta w Rumunii, skąd uda się do Bułgarii i Turcji, a następnie do Londynu.

W najbliższym czasie udaje się na występy do Czechosłowacji i Francji, skrzypaczka Eugenia Umńska, która koncertować będzie m. in. także przed mikrofonem rozgłośni w Pradze i Paryżu.

Norwid jako plastyk

W związku z wystawą, poświęconą Cyprianowi Norwidowi, Dyrekcją Muzeum Narodowego oraz Komitet Organizacyjny wystawy urządziły w Muzeum Narodowym w Warszawie wieczór, poświęcony twórczości plastycznej Norwida.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora dr. Lorentza, zabrał głos organizator działu plastyki na wystawie norwidowskiej, kustosz dr Jerzy Sienkiewicz, podkreślając i uzasadniając analityczny charakter wystawy, obrazującej twórczość plastyczną Norwida, tak mało dziś jeszcze znaną, a wymagającą bliźszego poznania. Wystawa obecna stanowić powinna poniekąd punkt wyjścia dla dalszych badań.

W dyskusji, która się rozwinęła po referacie J. Sienkiewicza, zabierali głos m. in. plastycy: Wolf i Cybis, pisarze i krytycy Iwaszkiewicz, Czachowski, S. R. Dobrowolski, Gomułki, historycy sztuki: Starzyński, Koczorowski, Niesiołowska-Rotnerowa i inni.

Doc. J. Starzyński wysunął projekt stworzenia ośrodka, poświęconego badaniom nad Norwidem i jego twórczością.

Każdy z mówców miał nawskroś indywidualne podejście do tematu, co sprawiło, że dyskusja była niezwykle ożywiona i trwała przeszło trzy godziny. Zebranie — dzięki te-

mu, iż dało sposobność do wymiany myśli między przedstawicielami nauki, literatury i sztuki — należało bezwzględnie do jednej z najbardziej interesujących manifestacji kulturalnych okresu powojennego.

Wieczór norwidowski upamiętniony zostanie — jak zakomunikował dyr. Lorentz — w specjalnym wydawnictwie, w którym zebrane zostaną wypowiedzi osób, uczestniczących w dyskusji.

Znani są licznym rzeszom czytelników głośni autorzy utopijnych powieści przedstawiających cuda techniki nowoczesnej i jej nieobliczalny rozwój w przyszłości.

Któż z nas nie zna czarujących opowiadań Verne'a, Flammariona, Bellamyego, Leroux, niedawno zmarłego Wellsa, a z naszych pisarzy — wymienić choćby — J. Żuławskiego, autora na „Srebrnym Globie”?

Iluz wynalazców kształciło się na tych utworach i brało z nich pomysły! Iluz na tym tle czerpało energię, otuchę i wiarę w bezgraniczne możliwości geniuszu ludzkiego!

Do tej grupy słynnych wizjonerów przybył nam w czasie pierwszej wojny światowej przy padkowo „odkryty” przez mnie zapomniany pisarz francuski i rysownik, A. Robida. Był to artysta posiadający wprawdzie słabszy talent pod względem formalnym, ale za to przewyższający tamtych jasnowidztwem, wielostronnością pomysłów i słoneczniejszą pogodą ducha. Zresztą o ileż żywiej przemawiają do nas urażenia wzrokowe, aniżeli opisywane. A cóż dopiero, gdy chodzi o utopię, o rzecz jeszcze nie istniejącą, o nieodgadniony kształt przyszłości. Najściślejszy opis takiego wynalazku nie wywoła takiego wra-

Po wykryciu niemieckiego szantażu bakteriologicznego

REALNE KSZTAŁTY

CO PRZEWIDZIAŁ AUTOR

zenia, jakie może wywołać nawet skromny rysunek. Sen opowiedziany zdobędzie zaledwie kilku słuchaczy, a ten sam sen namalowany ściąganie niewątpliwie liczących widzów.

Na tym właśnie polega wyższość utopii satyrycznej A. Robida w stosunku do opisowej fantazji Verne'a czy Wellsa. Bo pomyśleć tylko — przed 70 laty, gdy nie było samochodów, telefonów, samolotów, radia, ki na itp. mimo to wyobraźnia tego artysty zdołała już wówczas ująć rysunkowo techniczne kształty nie tylko telefonów i samochodów, ale również czołgów, łodzi podwodnej, radia, telewizji, masek gazowych, artylerii chemicznej i bakteriologicznej, oraz aparaty energii atomowej...

Nigdy nie zapomnę tej chwili, gdy w czasie pierwszej wojny światowej zobaczyłem w angielskim tygodniku „London News” zdjęcia pierwszych czołgów na froncie zachodnim — a w kilka godzin później wyłowi-

łem z mocno podniszczonej biblioteki powieść utopijną A. Robida pt. „Le Vingtième Siècle” z 1883 r. podającą niemal identyczne podobizny nowoczesnej broni panczernej.

Możnaby z tej powieści przytoczyć szereg fantastycznych wynalazków, zarówno zrealizowanych, jak i tych, które nauka już obecnie przygotowuje lub przewiduje. Musimy się jednak ograniczyć do najaktualniejszych. Ostatnio wykryto, jak wiadomo, olbrzymią konspirację hitlerowców przygotowujących wojnę bakteriologiczną.

Posłuchajmy, jak Robida tę wojnę ujmuje. Jest to elaborat ogłoszony przez bohatera powieści. Jerzego Lorrysa na tajnym posiedzeniu Ministerstwa Wojny w 1956 r. Oto niektóre znamiennejsze fragmenty w moim dosłownym tłumaczeniu:

„Nauka niezmordowanie postępuje naprzód — wołał Jerzy Lorrys. — Na polu sztuki wojennej w najbliższych dniach skończy się już nareszcie bar-

barzyńska era pękających pocisków i chemicznych połączeń działających tak śmiertcionośnie. Mielśmy erę żelaza, kiedy to rycerze zakuci w zbroję, rzucali się do ataku i kopią, siekierą i mieczem. Po tym przyszła era prochu z armatami i moździerzami. Z kolei nastąpił okres pękających pocisków i zabójczych połączeń chemicznych. I ten okres kończy się również. Wojna chemiczna okazuje się zafałszowaniem. Mnie się zdaje, że obecnie dojrzał czas na wojnę bakteriologiczną. Pękające pociski należy bezwzględnie zastąpić mikrobami. Początek już zrobiono. Nasza armia posiada wojenny korpus medyczny z niewielką ilością artylerii strzelającej śmiertcionośnymi mikrobami, ale wszystko to jest na razie w stanie próby. Nasz korpus medyczny nie dał dotychczas praktycznych wyników... A jednak hi storia migrańtu, tajemniczej choroby, której nikt nie mógł uniknąć, jest jaskrawym potwierdzeniem bojowej potęgi mikro-

DLACZEGO „ŁÓDZ”?

Z BADAŃ NAD GENEZĄ NAZWY NASZEGO MIASTA

Tak już zżyliśmy się z nazwą naszego miasta, że nie zastanawiamy się dlaczego ono nosi nazwę „Łodzi” i co oznacza właściwie to słowo. Niejednemu czytającemu to, uśmiechnięcie się z politowaniem i odpowiedź: „Łódź — to jest... no, łódź — łódka, taka jaką widzimy w herbie naszego miasta”. — Ale zastanówmy się.

O nazwie Łodzi rozprawił Maksymilian Baruch. Autor ten wysunął trzy koncepcje powstania nazwy „Łodzi”. Po pierwsze obala on najczęściej spotykaną tezę, że nazwa miasta powstała od rzeki Łódki, przepływającej przez miasto. Pierwsi autorzy piszący o Łodzi — mieście strumyk ten przepływający przez obecne Stare Miasto, nazywają po prostu „rzeką”. We wszelkich aktach miejskich aż do XVI wieku, „rzeka” owa, ani razu nie została nazwana „łódką”. Fakt ten obala całkowicie twierdzenie jakoby miasto wzięło swą nazwę od owego strumyka.

Następnie autor przytacza poglądy profesora Kochanowskiego, który uważa, że nazwa miasta „Łodzi”, pochodzi od godła możnego rodu kalisko-poznańskiego „Łodzia”, — którego członek założył wszystkie polskie „Łodzie”, a więc poznań-

ską pod Staszewem, w powiecie Krobimskim oraz naszą Łódź. Sadyba ta założona w wieku XIV, nosiła początkowo nazwę „Łodzina”.

Pogląd Andrzeja Zanda jest całkowicie inny. Uważa on, iż „Łódź”, pierwotnie „Łodzina” jest nazwą topograficzną. „Łodzina” w znaczeniu archaicznym oznaczało „tożę”, a więc rodzaj wierzy. Zand jest zdania, że osiedle „Łodzina” zostało tak nazwane w związku z rosnącymi w jego okolicy w wielkiej

ilości lub w jakiejś oryginalnej formie łożami.

Baruch wysuwa jeszcze inną ciekawą koncepcję. Sądzi on mianowicie, że słowo „Łodzina”, jak przed wiekami Łódź zвано, jest przymiotnikiem. Słowo to powstało przez utratę pierwszej litery z przymiotnika „włodzia”. Włodzia, tzn. należąca do Włodzisława. Autor jest zdania, że sadyba będąca początkiem Łodzi, została założona przez jakiegoś Włodzisława i została nazwana

przez okolicznych mieszkańców „włodzia”. Na poparcie tego twierdzenia autor przytacza fakt, że w XI—XIII stulecia obok imion Włodzisław, Włodislaus, Władislaus spotyka się Lodislaus i Ladislaus, które z pewnością powstały podobnie jak nazwa „Łodzina” przez zatracenie pierwszej litery.

Autor porusza również moment inny. Dlaczego herb miasta Łodzi, widniejący już na najstarszych pieczęciach przedstawia łódkę z wiosłem. Wszak

na całym obszarze Łodzi nie ma większych zbiorników wody. Stawy ciągnące się od Widzewa aż po Plac Reymonta nie wchodzi w rachubę. Stawy te bowiem jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego wieku były oddalone od krańców miasta o całą długość ulicy Piotrkowskiej, to jest o przeszło 3 km. Zaledwie 100 lat minęło od czasu, gdy Ludwik Geyer w r. 1843 założył przy stawie oddalonych od miasta o 3 km przedziałnię. Od tego czasu droga do miasta zaczęła się rozbudowywać — powstała ulica Piotrkowska.

Skąd więc ta łódka, jeśli wody nie ma? Ale... Herb powstał znacznie później niż nazwa miasta. W owym czasie już „łodzina” znaczyło tyle co dzisiaj „łódź”, więc starszyna miasta tę łódź umieścił w herbie.

Każda z koncepcji przytoczonych przez Barucha ma wszelkie pozory prawdziwości, chociaż każdy z autorów stara się znaleźć inne rozwiązanie powstania nazwy naszego miasta. Lecz jak to było naprawdę, to wiedzieli jedynie nasi przadkowie, pierwsi mieszkańcy Łodzi. (ibk)

Nieprzemijająca aktualność Lafontaine'a

Nowe wydanie utworów francuskiego bajkopisarza

„Rada szczurów” to tytuł jednej z bajek najświeższych po Ezopie bajkopisarza w świecie Lafontaine'a (Lafa-tena). A oto jej przekład: (Noskowskiego): „Pewien żył kotek, Gryzostaw krwiożerczy, strasznie wśród szczurów czynił spustoszenia. Gdzie spojrzeć, pełno strachu lub mogiła sterczy, a niedobitki szuczranego plemięcia, siedząc jak trusia w norach, aby ujść przed zgubą, marły z głodu i ze strachu. Lecz raz, gdy z kocicą lubą kot zakochał się gdzieś na dachu, szczury przeciwko wspólnemu wrogowi walną naradę zwołały. Prezes rodu, Myszomir w bojach osiwiła, radził, dzwonek do szczyi uwiązać kotowi, ażeby szczury dźwiękiem otrzeżone, miały czas zmykać. Sejm, tak dwojnym zdumion wynalazkiem, moją prezesa nagrodził oklaskiem. Lecz wnet ostygły zapaly, skoro Myszomir spytał kto dzwonek przywiąże.

— Jam stary — rzecze jeden — za kotem nie zdąży.

— Ja w męstwie nie szukam chwały — rzekł drugi.

— Ja za wszystkich mam nadstawiać skóry? Nie głupim — rzecze trzeci.

Słowem mądre szczury, skończywszy radę na próżnej gawędzie, z kwitkiem do nor wróciły. Chciejcie przyznać sami: czyż tak nie dzieje się wszędzie nie tylko między szczurami?”

Przytoczyłem w całości tę bajkę, aby na przykładzie dowiedzieć aktualności francuskiego bajkopisarza. Nie darmo Mickiewicz zachwycał się Lafontaine'm i przetłumaczył wiele z jego utworów. Przytoczona wyżej bajka jest bowiem jakby obrazowym rozwinięciem jego znanej sentencji:

W słowach tylko chęć widzim, w

działaniu potęgę: trudniej dzień

dobrze przeżyć, niż napisać księgę! Ale nie tylko Mickiewicz sięgał do Lafontaine'a, jako do źródła swych natchnień bajkopisarskich i alegorycznych. Nie było w literaturze europejskiej żadnego wybitniejszego poety po Lafontaine'ie, który by nie miał w swej twórczości śladów jego wpływów. Wpływy te od blisko trzystu lat trwają żywe i aktualne po dziś. Jan de La Fontaine (tak się wtedy pisało jego nazwisko) żył bowiem w latach 1621—1695, a więc w okresie najpomysłniejszego rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego Francji za panowania Ludwika XIV-go, zwanego „królem-słońcem”. I właśnie ten ogólny dobrobyt i egoistyczne zadowolenie z siebie ówczesnych sfer t. zw. kulturalnych i panujących, stały się główną podmiotą, podobną, wszędzie celem i obiektem zacieklej kampanii satyrycznej ironii Lafontaine'a.

Owczesny konwenans i związki urzędowo-towarzyskie z ówczesnym światem czynników panujących nie pozwoliły autorowi „Rady szczurów” uprawiać satyrę atakującej wprost znane mu typy i zdarzenia, godne wyśmiania, a nawet pogardy. Posłużył się więc formą starożytnego alegorysty greckiego i rozwiniął ją do takiej doskonałości, że niemal przeciętny mistrz. W każdym razie mało kto wie, a przede wszystkim zna utwory Ezopa, natomiast wielu ludzi zna nie tylko nazwisko Lafontaine'a, ale również i to na pamięć jego wierszowane bajki. Spełniają one taką samą rolę w kulturze, co przysłowia. Są naprawdę mądrościami narodów.

W Polsce Lafontaine cieszył się zawsze szczególnym powodzeniem i poczytnością, czego dowodem cały

szereg znakomych tłumaczy i naśladowców jego utworów, jak biskup Krasicki, Trembecki, Niemcewicz i Mickiewicz, w nowszych zaś czasach Noskowski.

W ostatnich tygodniach wyszedł właśnie z druku w Łodzi obszerny tom utworów francuskiego bajkopisarza p.t. „100 najpiękniejszych bajek Lafontaine'a”. Rzeczywiście najpiękniejszych, bo tłumaczonych przez powyższe wymienionych autorów. Wyboru dokonali i wstępem informującym zaopatrzył ten tom, oficjnie ilustrowany starymi drzeworytami Gustawa Dore'go, Kazimierz Paszkowski.

M. P.

Malarz polski w Londynie

W jednym z najlepszych londyńskich salonów wystawowych Roland Browns i Delbanco otwarto wystawę obrazów znanego malarza polskiego Henryka Gottlieba.

Gottlieb, który od 1938 r. przebywał w Anglii, zdał wyrobić tu sobie markę doskonałego malarza, czego dowodem jest, że został zaproszony na członka tzw. London Group, jako jedyny niemal cudzoziemiec. Obrazy Gottlieba cieszą się w Anglii ogromnym powodzeniem. Połowa wystawionych przez niego obecnie płócien została w przeddzień wystawy rozsprzedana. Ogółem Gottlieb wystawił około 80 prac.

Należy zaznaczyć, że artysta prowadzi obecnie w Londynie z ramienia Min. Kultury i Sztuki w Warszawie szkołę malarstwa, w której studiuje około 20 młodych malarzy, w tym połowa Anglików.

Kronika kulturalna

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbyła się 7 marca uroczystość jubileuszowa dla uczczenia 30-letnia pracy scenicznej artystki dram. Ireny Jasińskiej - Detkowskiej. Jubilatka wystąpiła w roli hrabiny d'Antreval w 3 aktowej komedii Scribe'a i Legouve'a p. t.: „Walka kobiet”. Jubileusz odbył się pod protektorem wiceministra Kultury i Sztuki Leona Kruczkowskiego i wojewody Pomorskiego, Wojciecha Wojewody.

Premiera komedii Chestertona p.t. „Magia” w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu — stanowi dalszy sukces dyr. Wilama Horczy, który jest równocześnie autorem przekładu i reżyserem utworu.

W dniu 14 marca nastąpi w Warszawie otwarcie teatryku satyrycznego „Zielona Geś”. Przedstawi-

nia odbywać się będą w teatrze „Małym” przy ul. Marszałkowskiej o godz. wpół do dziesiątej wieczór. Kierownictwo artystyczne objął Stanisław Sojecki, stroną literacką kierować będzie Konstancy Ildefons Gałęziński. Kierownictwo pozyskało do współpracy Marię Zabczyńską i A. Zabczyńskiego, oraz Chmurkowską. Do zespołu przybyć mają jeszcze Olsza i Sempoliński, którzy grają obecnie w Teatrze muzycznym Żołnierza Polskiego.

Teatr TUR-u w Łodzi po wystawieniu jednoaktówek Gogola „Ożenek” i Czechowa „Oswiadczyń” w reż. Szletyńskiego, przygotowuje Szekspira „Otello” w przekładzie J. Paszkowskiego, Shaw'a „Cezar i Kleopatra” w przekładzie F. Sobienińskiego oraz Włodzimierza Perzynieckiego „Szczęście Frania”.

Teatr Dramatyczny Domu Marynarki Wojkowej w Sopocie wystawił komedię Fredry „Maż i żona”. Reżyserowała Wanda Jarszewska.

Teatr Komedi Muzycznej w Poznaniu, wystawił komedię w trzech aktach P. Volpiusa p.t. „Zwyciężyłem kryzys”.

Najbliższe premiery w Teatrach Warszawskich

Niebawem nastąpi otwarcie odbudowanego i rozszerzonego teatru „Comodia” na Pradze. Na inaugurację przygotowuje teatr „Zaczarowane koło” Rydla w reżyserii Kochanowicza.

Teatr Mały i Rozmaitości (dawniej Scena Muzyczno-Operowa) przygotowują w związku z konkursem szekspirowskim — dwie sztuki Szekspira: „Wiele hałasu o nic” z udziałem Zabczyńskiego i „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

W Teatrze Powszechnym rozpoczynają się próby z „Pigmaliона” Shawa.

Teatr „Jaskółka” przygotowuje prapremię sztuki Kazimierza Barnasia p.t. „Trasa” osnutej na tle życia lotników polskich w Szwecji.

Teatr „Studio” opracowuje pod kierunkiem reżyserkim S. Butryma sztukę Priestleya „Miasto w dolinie”.

Znaczkę pocztową ku czci Emila Zegadłowicza

Z dniem 1 marca br. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło do obiegu okolicznościową znaczkę pocztową wartości 5 — 15 zł. z dopłatą na rzecz Komitetu uczczenia znakomitego pisarza Emila Zegadłowicza. Sumy uzyskane z tego źródła będą przeznaczone na cele kulturalno-gospodarcze w miejscowościach, związanych z twórczością poety.

FANTAZJI A. ROBIDY

„LE VINGTIÈME SIÈCLE”

... bów. Oczywiście, migrant jest podarunkiem sąsiedniego, wrogięgo nam narodu... Zapewniam panów — ciągnął Jerzy Lorrys — że w najbliższym czasie wojna toczyć się będzie wyłącznie przy pomocy mikrobów. Zamierzam obecnie prowadzić dalek badania w najgłębszej tajemnicy i nie dłużej niż w przeciągu dwóch lat przeobrazić ostatecznie sztukę wojenną. Będzie moż na wówczas armię zupełnie ograniczyć, pozostawiając pod bronią minimalną ilość ludzi niezbędnych dla medycznego korpusu. A teraz przypuścmy, że jesteśmy zniewoleni do wypowiedzenia wojny jakiemuś państwu. Rzucamy wtedy na wroga całą masę zabójczych mikrobów, wszczynając takie epidemie, jakie się żywnie spodobają. Rezerwowa zaś armia przy medycznym korpusie pojawi się na terenie operacyjnym tylko w tym celu, aby choremu, bezsilnemu nieprzyjacielowi podktoować warunki pokoju... To takie proste, wygodne i równocześnie

humanitarne. Panowie, jestem głęboko przekonany, że przyszłe pokolenia moją na tym polu działalność ocenią wyżej, aniżeli największego filantropa czy chemika! — Ależ rozprzestrzenienie mikrobów na granicy państwa może być niebezpieczne i dla nas samych — oświadczył minister wojny. — Przepraszam generała — odparł Jerzy Lorrys — postaram się graniczny pas wypuszczonych mikrobów otoczyć izolowaną zasłoną gazową, która nie dopuści do wkroczenia na naszą ziemię nieprzyjacielskich mikrobów... Walka toczyć się będzie między medycznymi korpusami obu stron wojujących. Okrutne hekatombę z młodych i zdrowych ludzi prześlizgnę widowiska będące udziałem dotychczasowych wojen z epoki prochu i pekających pocisków, zostaną na zawsze usunięte. Wojna medyczna zabijać będzie tylko słabe, dziedziennie obciążone organizmy, które ulegną epidemii. Oczyszczając zaś rasę ludzką ze zdegenero-

wanych organizmów, wojna taka może być wyłącznie pożyteczną. Dla narodu pokonanego na polu bitwy przegrany bój okaże się jeśli tak można powiedzieć aktem oczyszczenia i odrodzenia...”

Przypominam jeszcze raz, że powyższy elaborat bohatera powieści został napisany 70 lat temu. I czyż nie jest to zdumiewające, że Rabida już wówczas przewidział z fascynującym jasnowidzstwem, zarówno w słowie jak i rysunku wojnę lotniczą, bombową, gazową, pancerną, chemiczną, wreszcie... bakteriologiczną. Bohater powieści „Le Vingtième Siècle”, inżynier Jerzy Lorrys nazywa wojnę bakteriologiczną najbardziej humanitarną. Dla nas jednak, szczególnie po wykryciu niemieckiego szantażu bakteriologicznego takie określenie brzmi cokolwiek po hitlerowsku i makabrycznie... Ale trzeba pamiętać, że Rabida, urodzony karykaturzysta i humorysta potraktował swoją powieść, jako jedną wielką satyrę

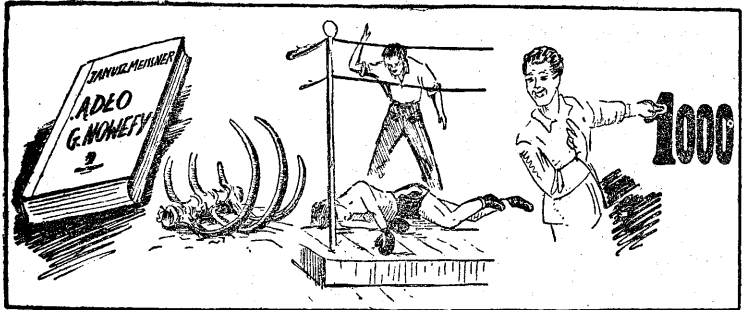
na cywilizację techniczną. Powieść bowiem kończy się generalnym wypoczynkiem w Parku Narodowym, dokąd dylizansami zjeżdżają całe kawalkaty mieszczuchów, by odetchnąć na łonie przyrody.

W niniejszym felietonie wymienię zaledwie dwa wynalazki na tyle lat przez Robidę przewidziane. Ale autor powieści „Le Vingtième Siècle” przewidywał szereg innych, nie mniej trąpujących wynalazków. A więc: Wiatraki elektryczne regulujące opady atmosferyczne. Wieże łowiące energię prądów kosmicznych. Domowe aparaty radiotelewizyjne, przy pomocy których będziemy mogli w swoim mieszkaniu widzieć słuchać i rozmawiać na największą odległość. Fonobiblioteki. Aparaty energii atomowej. Automatyczne magazyny powszechne, które za pociśnięciem odpowiedniego guziczka, dostarczą nam będą skondensowanego w formie pastylek pożywienia i zaspokoić wszystkie nasze potrzeby. Dowlone regulowanie dziedzičnosti itd. itd. Słowem — zmechanizowany raj na ziemi, byleby tylko starczyło życia, a długo-wieczność gwarantował Między narodowe Towarzystwo Ubezpieczeń z całkowicie odpowiedzialnością. ROMAN ZREFROWICZ

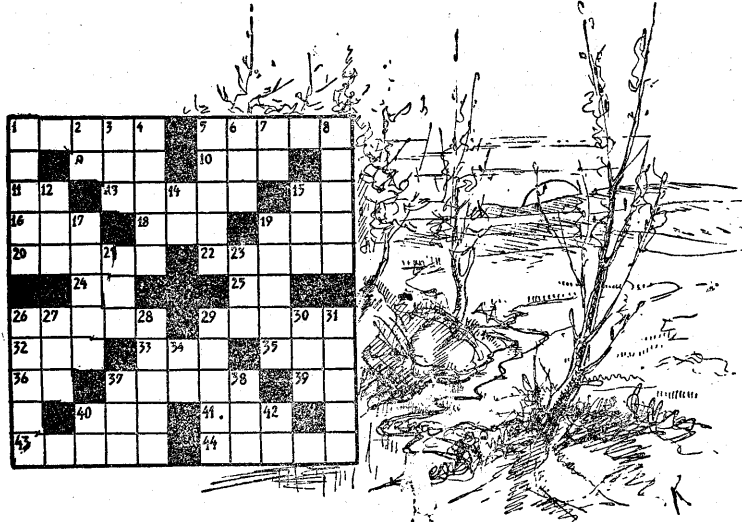
ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

CZWARTY TURNIEJ ZADANIOWY
12. REBUS
Ułożył Edmund Kołacz, Pabianice,
(za rozwiązanie 3 punkty)



13. KRZYŻÓWKA
Ułożył „Bukowiec”
(za rozwiązanie 3 punkty)



ZNACZENIE WYBARÓW: Poziomo: 1. Arka biblijna. 5. Korsarz. 9. Rzeka w Rosji. 10. Zaimek. 11. Mut gliniasty i wapienny. 13. Zbiorowisko wody. 15. Termin buchalteryjny. 16. Rodzaj laku. 18. Przysłówek. 19. Król zwierząt. 20. Elektroda dodatnia. 22. Szczątki dawnej świetności. 24. Przyimek. 25. Nuta. 26. Najtęte oklaski dla aktorów. 29. Zgraja,

szajka. 32. Przyrząd sportowy. 33. Odiem ludu na rzecze. 35. Postać z „Konrada Wallenroda”. 36. Zaimek wskazujący. 37. Część dramatu. 40. Miesiąc. 41. Imię żeńskie zdrobniałe. 43. Imię żeńskie. 44. Narząd wewnętrzny człowieka. Pionowo: 1. Rodzaj gry towarzyskiej. 2. Litery grecka. 3. Angielska miara powierzchni. 4. Kwiatostan wierzby. 5.

Gra w karty. 6. Gatunek wierzby. 7. Bóstwo egipskie. 8. Pokarm dla bydła. 12. Niwa. 14. Litera fon. 13. Rzeka w Niemczech. 17. Marka aparatów fotograficznych. 19. Roślina podzwrotnikowa. 21. Część portu. 23. Popularna nazwa wytwórni filmowej. 26. Zwierzę domowe. 27. Roślina włóknista. 28. Udział w spóźnie. 29. Owoc podzwrotnikowy. 30. Przyimek. 31. Sprawa o szerokim zgłosze. 34. Nuta. 37. Dopyły Wisły. 38. Piwo angielskie. 40. Nuta. 42. Miara powierzchni.

14. KOSZ CHYBA BEZ DNA...

Usłyszał „Ed-ka”.
Proszę mi sprzedać wszystkie jajka, które macie w koszu — rzecze matematyk do wieśniaczki. Ach! mój drogi panie, nie wiem dokładnie ile jajek mam w koszu. Wiem tylko, że gdybym jednego nie brała w rachubę, wówczas reszta jajek mogłabym podzielić albo na 2, albo na 3, albo na 4, albo na 5, albo nawet na 6 równych części. Wszystkie zaś jajka, które w tej chwili mam w koszu, mogłabym sprzedać po równej ilości sztuk aż 7-miu osobom. Matematyk pomyślał, pokręcił głową i rzekł: — moja gospodyni, chyba wasz kosz jest bez dna!

Za nadesłanie trafnej odpowiedzi (tj. podanie liczby jajek posiadanych przez wieśniaczkę) redakcja przysła uczestnikom turnieju po 3 punkty. Ci natomiast czytelnicy, którzy podadzą wyczerpujące rozwiązanie powyższej zagadki wraz z należytych uzasadnieniem — zdobędą po 6 punktów.

15. ZAGADKA

Ułożył dr Franciszek Wandokanty,
Wrocław
(za rozwiązanie 2 punkty)
Co to jest? Jest początkiem końca i końcem początku.

Warunki uczestniczenia w Czwartym Turnieju Zadaniowym zostały podane w 6 numerze „Panoramy” z dnia 19 stycznia 1947 roku. Termin nadsyłania rozwiązań z bież. numeru upływa dnia 22 marca r. b. Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem: „Rozrywki Umysłowe”.

ODPOWIEDZI. 51. „Irka”, Łódź. Za miły list i życzenia serdecznie dziękujemy. Cieszy nas, że znaleźliśmy nowego uświadomionego „rozrywkołowca”. Uwagi P. na temat zadań konkursowych są słuszne i stopniowo staramy się je realizować. Zadanie amerykańskie zamieścimy. 52. Dr Wandokanty Fr., Wrocław. Prosimy o nowe pomysły, za nadesłane dziękujemy. R. M.

SZACHY

Zad. Nr. 40. Autor: A. O. Evang
Norwegia
(nadesłane na konkurs im. Przepiórki)

Białe: Krc8, Df2, Sd7, Pb2, b3, g2 (6 figur)
Czarne: Krc, Wh6, Gh7, Pa4, c3, d3, g5, g6, h3, h4 (10 figur).

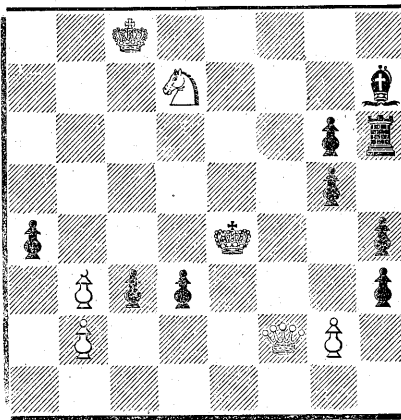
Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 punkty.

W piątej rundzie turnieju drużynowego o mistrzostwo Łodzi YMCA I pokonała Tramwajarzy w stosunku 5-1, Żydowski Klub Szachowy — Nauczycieli 4-2, Życie — PPS lewa 4, 5-1, 5 i Miłośnicy ze Zgierz — Spółdzielców 3, 5-2, 5.

Na czele turnieju w dalszym ciągu znajduje się drużyna Żyd. Klubu Szachowego przed YMCA I. Podkreślić należy sprężystą tym razem organizację turnieju i brak zaległości w postaci niezakończonych partii lub nierozegranych spotkań, co pozwala przypuszczać, że turniej zakończy się w przewidzianym terminie t. j. 30 marca.

Po 14 rundach turnieju o mistrzostwo Związku Radzieckiego prowadzi Keres — 11 pkt. przed Bolesławskim — 10 i Smyłowem — 9,5. Na dalszych miejscach znajdują się: Bondarewski — 9, Lillental 8,5, Bronshtejn i Rogozin po 8, Lewenfisz i Telusz po 7,5, Flor — 7, Judowicz i Makagonow po 6,5, Aronin, Goldnow, Kasparian i Ufimcew po 5,5, Dubinin, Kan i Alatorcew po 5 i Klaman — 4 pkt. Keresowi dotychczas nie wiodło się w mistrzostwach Związku Radzieckiego i w przypadku zdobycia w tym roku zaszczytnego tytułu będzie to jego pierwszy większy sukces od czasu wygrania pamiętnego meczu z Euwem. W każdym bądź razie młody mistrz estoński dozwól, że w dalszym ciągu jest w rze-

Zad. Nr 40. Autor A. O. Evang
Norwegia
(nadesł. na konkurs im. Przepiórki)



dzie najgroźniejszych kandydatów do walki o tytuł mistrza świata.

Bolesławski jest, jak zwykle, wśród pierwszych, natomiast słaby stosunkowo wynik Flohra potwierdza, że czasy świetności jego należą bezpowrotnie do minionych.

Zamieszczone w poprzednim numerze zadanie Nr. 29 okazało się niepoprawne i konkurs na jego rozwiązanie zostaje odwołany. Autor obiecuje nam nadesłanie poprawki.

Kącik filatelistyczny

Reprodukowane znaczki z Biura Filatelistycznego
T. Gryzowski (Łódź, ul. Piotrkowska 47)



Dziś reprodukowujemy trzy znaczki księstwa Lichtenstein, propagujące myślistwo, a opisanie już przez nas w Nr 10 „Panoramy”. Znaczki te ukazywały się 10 grudnia ub. r. i będą w obiegu do dnia 31 maja 1947 r.

W Chinach, z okazji 60 rocznicy urodzin generalissimusa Czing-Kai-Szeka, ukazała się 31 października ub. r. specjalna seria z portretem marszałka i z napisem: „35-lecie republiki”. Seria składa się z 6 wartości: 20 dol. (karminowy), 30 dol. (zielony), 50 dol. (czerwonobrunatny), 100 dol. (szmaragdowy), 200 dol. (żółty) i 300 dolarów (karminowy).

Z okazji „dnia przemysłu” i wystawy przemysłowej w Buenos Aires wypuściła Argentyna dnia 6 grudnia ub. r. znaczek 5 c. w kolorze czerwonobrunatnym i w nakładzie 20 milionów egzemplarzy.

Dla uczczenia setnej rocznicy Banku Portugalskiego ukazał się w nakładzie 4 milionów sztuk znaczek wartości 50 c. w kolorze indygo.

Otrzymaliśmy kopertę ze znaczkami Poczty Osiedli Polskich w Italii z nadrukami zapowiadającym już w Nr 11 „Panoramy”. Znaczki za 15 i 50 c. mają nadruk w języku angielskim („HONOR THE FOUR FREEDOMS”), za 80 c. — po francusku („RENDEZ HONNEUR AUX QUATRE LIBERTES”) i za 30 i 60 c. — po polsku („SZANUJ CZYTERY WOLNOŚCI”). Pod tym napisem znajduje się fascymile podpisu prezydenta Franklina D. Roosevelta. Wszystkie nadruki, za wyjątkiem czarnego na znaczku 15 c., wykonane są w kolorze czerwonym. Znaczki te wejdą do obiegu 20 października. (w)

HUMOR

W KAWIARNI

— Czy pan czyta tę gazetę, na której pan siedzi?

EGZAMIN W KOSZARACH

— Szegowin Batożek — czym trzeba być w wojsku, żeby mieć pogrzeb z kompanią honorową i salwę armatnią?

— Nieboszczykiem, panie poruczniku.

KALENDARZYK

Drugi tydzień marca 1947 r.

- 9 — Niedziela — Gluche, Franc.
- 10 — Poniedziałek — 40 męczenników
- 11 — Wtorek — Konstantego
- 12 — Środa — Grzegorza Wiel.
- 13 — Czwartek — Krystyny panny
- 14 — Piątek — Matyldy, Leona
- 15 — Sobota — Klemensa, Long.

Pani Knight - kobieta szpieg

Bohaterka wojny podziemnej we Francji

Nie przypuszczałbyś na pewno, że drobna kobieta, która opuszcza budynek nowozbudowanej kolonii robotniczej w małym miasteczku pod Londynem — to bohaterka wojny podziemnej we Francji. Margerita Frances-Smith, która kiedyś z pistoletem maszynowym w ręku wymykała się Niemcom z oblavy, jaką urządzone na nią. Teraz wychodzi po zakupy, trzymając za rączkę swego 16-miesięcznego synka i popycha wózek, z którego uśmiecha się do niej jej 4-miesięczna pociecha.

Tajny agent wywiadu brytyjskiego we Francji zawiesił dumnie torbę na rączce wózka. Kiedyś taką samą torbę, która zawierała szpytę we depesze urzędzenia radiostacji, czy też po prostu inne przyrządy, służące do kierowania akcją sabotażową, w ciągu sześciu miesięcy pani Smith nosiła przewieszoną przez ramię. Przyczyniając się przez drugą naturę. Pani Smith zwraca baczna uwagę na swoje dzieci, ale równocześnie jej szaro stalowe oczy spoglądają po wystawach, by znaleźć odpowiednie jabłko dla starszego

synka. Dwa i pół roku temu te same szpiegujące oczy badały niemieckie urzędzenia obronne na wybrzeżu Normandii. Zmęczona i prawie bliźka całkowitego wyczerpania, pani Smith przebyła 80 kilometrów na piechotę, by dopomóc grupie dywersyjnej francuskiej armii podziemnej do wysadzenia elektrowni i radiostacji w pobliżu Rouen. Wtedy było to jej żywiołem. Dziś życie jej składa się z codziennych trosk o dobro swoich dzieci.

W maju 1944 roku w ciemną noc została zrzucona ze spadochronem w lasach okupowanej przez Niemców Burgundii.

Przez sześć miesięcy panna Margerita Knight, doskonale mówiąca po francusku, żyła w stałym podziemiu, ukrywana skrywkami przez oficerów francuskiej armii podziemnej. Sama przy pomocy dostarczonych jej z Wielkiej Brytanii drogą lotniczą części składowych, wydobywała radiostację nadawczą — odbiorczą.

Pani Knight figurowała w kartece Intelligence Service jako najbardziej aktywny agent brytyjskiej

go wywiadu na terenie Francji. Chociaż przydzielonym jej terenem działania była Burgundia, panna Knight była wszędzie, gdzie zaszła potrzeba. Nawet starzy, doświadczeni agenci ulegali niejedenkrotnie w wysiłku pracy tej drobnej kobiecie. W grudniu 1944 roku pani Knight przebywała w Grenoble. W międzyczasie dowiedziała się, że powierzona przez Londyn likwidacja ośrodka kontrwywiadu niemieckiego w pobliżu Lille nie została dotychczas dokonana. Nie zastanawiając się długo, nadała depeszę do Londynu, że przez tydzień nie będzie jej w Grenoble. Luksusowym expresse, jadąc z wyższymi oficerami niemieckimi, panna Knight, jako urzędniczka niemieckiej policji kryminalnej w Paryżu przybyła do Lille. W parę dni później o godzinie 1-ej w południe straszliwy wybuch zniszczył budynek kontrwywiadu niemieckiego w małej miejscowości pod Lille.

Panna Knight wraca z powrotem do Burgundii, by tu, żyjąc na pozór cicho i spokojnie odbywać stałe wyjazdki na rowerze od miasteczka do miasteczka, nabywać w poszukiwaniu pracy. W rzeczywistości przebiegała ona sztywne instrukcje z Londynu dla agentów brytyjskiego wywiadu i dowódców pododdziałów francuskiego podziemia. Niemcy jednak dowiedzieli się o jej działal-

ności. Postanowili dostać ją za wszelką cenę.

Od oficera francuskiej armii podziemnej który wpadł w ręce Gestapo, niemiecki kontrwywiad dowiedział się, że panna Knight przebywa obecnie w lesie wśród oddziałów FF. 700 żołnierzy otoczyło zagajnik. Koło zostało zamknięte. Dzieki jednak własnemu sprytnemu panna Knight potrafiła wyrwać się z niemieckiej oblavy.

Siedem godzin krążyła po bagnistej okolicy, by nareszcie znaleźć się w małej wiosce, gdzie schroniła się miejscowy proboszcz. Centrala z Londynu przeniosła ją do Normandii. Tutaj panna Knight współpracowała ze zruconymi spadochroniarzami wojsk spadochronowych. Do pomagała im do wykonania zadania oraz organizowała ich powrót do Wielkiej Brytanii. Dzieki jej całkowitemu poświęceniu się 720 alianców skoczków spadochronowych, zrzuconych na tyłach watał atlantyckiego, wróciło z powrotem na wyspy brytyjskie.

W listopadzie 1944 roku panna Knight zwolniona została ze służby i wróciła szczęśliwie do Wielkiej Brytanii. W grudniu 1944 roku wyszła za mąż za podporucznika marynarki królewskiej Erika Smitha. Zdolny agent wywiadu brytyjskiego

— panna Knight — została panią Smith. Nikt z przyjaciół, znajomych, czy też sąsiadów, nie wiedział, że w czerwonym niedawno wykończonym domku mieszka były agent Intelligence Service. Dopiero tydzień temu prasa brytyjska zamieściła notatkę, że rząd francuski w uznaniu zasług panny Knight przyznał jej Croix de Guerre. W parę dni później król Jerzy VI przesłał jej na ręce depeszę: „Naszej wiernej i szczególnie cennej przez wszystkich Margerecie przyznajemy godność kawalera Medalu Brytyjskiego Imperium.

Przypuszczać należałoby, że pani Smith żyje w wielkim dobrobycie. Nie dostała nic, poza odznaczeniami. Walczy z trudnościami życia codziennego, tak jak kiedyś z wielką umiejętnością i wyczuciem prowadziła bezwzględnie walkę z Gestapo i agentami niemieckiego kontrwywiadu.

Choć k drukarski spowodował, że w Nr 11 „Panoramy” z dnia 23 lutego br. pod odcinkiem, zatytułowanym „Naszynek” znalazł się podpis L. Żaka, nie mający z tym odcinkiem nic wspólnego. Wypadał natomiast przy łapaniu numeru nawiązać uwagę, że „Naszynek” jest przeróbką noweli Maupassanta.